Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 31600 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 7.50 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 8.58 zł.** — **Miesięcznie 2.50 zł.**, przez listowego **w dom 2.85 zł.**, pod opaską w Polsce **4.50 zł.**, do Francji i Ameryki **6.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Niezamówionych rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpow. **Czesław Budnik** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

**20 groszy** od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299 Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 109. BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 13 maja 1926 roku. Rok XX.

## Uwagi o wydarzeniach z ostatnich dni.

Ostatnie przesilenie dowiodło pod wielu względami słuszności polityki Chrz. Demokracji.

Nasze zawsze krytyczne stanowisko w stosunku do polityki i osoby p. Skrzyńskiego zostało uzasadnione aż nadto ostatnim posunięciem b. premjera. Oto p. Skrzyński, powołany przez Państwo do wywalczenia Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, oświadcza niespodziewanie, że na terenie międzynarodowym ma zobowiązania wobec socjalistów, którzy jak wiadomo kilka tygodni temu powzięli w Drugiej Międzynarodówce uchwałę, domagającą się stałego miejsca w Radzie Ligi tylko dla Niemców. Czyli obrońca stałego miejsca w imieniu całego Narodu w Lidze p. Skrzyński jest tak zależny od wrogów tego naszego prawa, że na ich komendę nie może pozostać w gabinecie, mimo, iż 3 godziny przedtem wyraził Witosowi wobec świadka zgodę na objęcie teki Min. Spraw Zagranicznych, co zresztą było jego najwyższym obowiązkiem ze względu na ciągłość powierzonej mu pracy. Tymczasem wzgląd na przyjaźń II-ej wrogiej nam Międzynarodówki okazał się silniejszym nad najżywotniejszy interes Państwa.

Jak wogóle obóz, do którego przynależy p. Skrzyński z socjalistami na czele, traktuje sprawy państwowe, świadczy również bardzo wyraźnie okoliczność, że oto obozu tego przywódca p. Piłsudski, w chwili, gdy pod jego protektoratem i z jego nazwiskiem niby ze sztandarem obóz lewicowy rozbija przy pomocy p. Skrzyńskiego rząd Witosa i tworzy swój, oto wówczas p. Piłsudski oświadcza przedstawicielom lewicy, iż nie myśli wstępować do rządu tworzonego przez nich. Jest to więc karygodny i niebywały szantaż społeczenstwa przez lewicę, które wreszcie winno się ocknąć z bierności. Na tem tle dopiero uwypukla się cała rozwaga polityczna prezesa Chrz. Demokracji, posła Chacińskiego, który odrzucił bez zastrzeżeń podsuwaną mu przez p. Marka myśl tworzenia centrolewu.

Jakie wpływy działają na Belweder, starczy wskazać na to nieprawdopodobne wprost posunięcie Prezydenta, który powierzył tworzenie gabinetu Władysławowi Grabskiemu. Jestto nietylko zupełny brak orjentowania się w stosunkach parlamentarnych i prowokacja większości sejmowej oraz społeczeństwa, ale zarazem groźne ostrzeżenie, do czego my przy braku stałej parlamentarnej większości dojść możemy. Oto z jednej strony pozaparlamentarne czynniki grożą Prezydentowi na wypadek podpisania nominacji Sikorskiego, nawet gdyby sobie tego życzyła większość parlamentarna, z drugiej zaś strony wysuwają one na naczelne stanowisko premiera człowieka, który doprowadził kraj do ruiny gospodarczej. I p. Wł. Grabski miał odwagę misję przyjąć.

Nie miał jednak p. Grabski odwagi zapytać Chrz. Demokracji o jej zdanie i ustąpił, widząc, że odmówili mu współpracy nawet ludzie niepartyjni i jakby właśnie stworzeni na stanowisko do gabinetu pozaparlamentarnego, jak np. p. Ponikowski, który przecież sam stał niegdyś na czele takiego gabinetu. Tu znowu zwycięża ta myśl, o którą Chrz. Demokracja stale walczy, a mianowicie, iż tylko parlamentarny rząd na większości sejmowej oparty, daje gwarancję odpowiedzialności i do tego też zmierza projekt, wniesionej przez Ch. D. zmiany ordynacji wyborczej.

Stąd też Chrz. Demokracja odniosła się życzliwie do podjętej po raz trzeci w tem przesileniu przez p. Witosa misji utworzenia gabinetu, który ostatecznie doszedł do skutku. O wpływach, jakie stron. Chrz. Demokracji swojem zawsze państwowem stanowiskiem ponad jakiekolwiek względy i interesy partyjne zdobywa sobie na terenie parlamentarnym, świadczy, że powierzono nam tak bardzo odpowiedzialne teki, zwłaszcza w czasach obecnych, jak teka Min. Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Chrz. Demokracja weszła do gabinetu p. Witosa w nadziei że uda jej się przeprowadzić przedewszystkiem **zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej** oraz zażegnać niebezpieczeństwo gospodarcze. **Idzie tylko o to, aby p. Witoso**wi nie zbrakło odwagi do walki z temi bombami, jakiemi zagroził mu Putek z „Wyzwolenia“, na wypadek, gdy stanie na czele gabinetu oraz do odparcia owej „walki bezwzględnej i opozycji najostrzejszej“, jaką zapowiedziała przeciwko obecnemu rządowi wywrotowa lewica.

Należy pragnąć również, aby wytrwała na obecnej drodze N. P. R., do czego zresztą uprawnia ją uchwała jej Rady Naczelnej w dn. 9 bm. Trzeba nakoniec, aby robotnik odsunął się od socjalistów, którzy na terenie międzynarodowym chcą oderwać od Polski Śląsk, obecnie zaś wysłali Diamanda do Gdańska, aby tam naradził się z Niemcami nad sposobem niewysyłania węgla z Polski, a przez to dalszem głodzeniem robotnika. Wieś również musi zrozumieć, że partje wywrotowe idą do komunizmu.

Uświadomienie jednak powyższych spraw przyjdzie tylko przez pracę światłego społeczeństwa, na którą liczy obecny rząd.

**Dr. T. Mendrys.**

# Póty dzban wodę nosi...

## Prokuratorja oskarzy Piłsudskiego za mącenie narodowej kadzi.

**Warszawa**, 12. 5. (Tel. wł.) Skonfiskowano „Kurjera Poznańskiego“ i dwa żydowskie dzienniki „Hajnt“ i „Moment“ za umieszczenie interwiewu z Marszałkiem Piłsudskim, w którym tenże gwałtownie atakuje premjera Witosa i podsuwa mu nieetyczne zamiary.

* * *

Ogromną sensację wywołał tu „dodatek nocny „Rzeczypospolitej“, w którym doniesiono, że w sferach prawniczych krąży uporczywa wiadomość o postanowieniu **prokuratora pociągnięcia Marszałka Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej za wywiad, umieszczony w „Kurjerze Porannym“ i w dwóch żydowskich dziennikach.**

* * *

**Równocześnie z pogłoskami o zamiarze czy decyzji wytoczenia Marszałkowi Piłsudskiemu sprawy, — zjawiło się na mieście kilkanaście samochodów, które krążąc po głównych ulicach, rozrzucały masami ulotki z następującym tekstem: „Nie damy rozkradać Polski! Nie damy frymarczyć wojskiem! Niech żyje naczelny wódz, Marszałek Piłsudski!“**

Przechodnie rozchwytywali skwapliwie ulotki.

* * *

**Warszawa**, 12. 5. (Tel. wł.) Sensacyjny dodatek, wydany przez „Rzeczpospolitą“ i okrzyki kolporterów: „Piłsudski przed sądem!“ podziałały podniecająco na publiczność. Na Dworcu Głównym i w lokalach zwolennicy Marszałka Piłsudskiego zaczęli wznosić okrzyki na cześć Piłsudskiego. W niektórych kawiarniach grała muzyka na wezwanie gości pieśń Pierwszej Brygady. W cukierni Ziemiańskiej spoliczkował pewien oficer cywilnego gościa zato, że nie chciał on zdjąć kapelusza podczas grania Pierwszej Brygady. Tożsamo w cukierni Blüklego pewien kapitan wymierzył siarczysty policzek pewnemu urzędnikowi, który nie chciał krzyczeć „Niech żyje!“, ale mówił „Precz“.

Policja skonfiskowała wszystkie ulotki rozrzucane z samolotów z powodu braku podpisu drukarza.

Organizatorami niepokoju są organizacje „Strzelca“.

### „Kurjer Poranny“ protestuje.

Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ protestuje przeciwko konfiskacie swego wczorajszego wydania, zawierającego wywiad z Marszałkiem Piłsudskim. „Kurjer Poranny“ nadmienia, iż rząd dokonał konfiskatę tę „Kurjer Poranny“ zaskarżył do nie nastąpiło jeszcze objęcie urzędowania, ani też zaprzysiężenie gabinetu. Konfiskatę tę „Kurjer Poranny“ zaskarżył do sądu.

### Otrzeźwienie.

W porannem dzisiejszem wydaniu „Rzeczpospolita“ mówi już tylko o możliwości i konieczności pociągnięcia pana Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej za jego enuncjacje prasowe, wychodzące na szkodę państwa.

### Pierwszy skutek awantur.

Szef biura prasowego w M. S. Wewn., p. Wańkowicz, wniósł prośbę o dymisję, uzasadniając ją faktem, że wiceminister Olpiński polecił zarządzić konfiskatę pism które wydrukowały wywiad z Marszałkiem Piłsudskim, bez porozumienia się z nim.

**WIEC**
**POLSKIEGO STRONNICTWA CHRZEŚC. DEMOKRACJI.**

odbędzie się **w niedzielę, dnia 16 b. m.** o godz. 1-szej w południe w sali „Ogniska“, ul. Jagiellońska 71.

Referaty wygłoszą pp. posłowie:
**Edm. Bigoński i St. Marciniak,**
oraz **X. Dr. Mirek.**

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

**Miejscowa Rada Powiatowa.**



## Wielowieyski ministrem spraw zagranicznych?

**Warszawa**, 12. 5. (Tel. wł.) Kandydatami na stanowisko ministra spraw zagranicznych są: poseł przy dworze rumuńskim, Wielowieyski, skuzynowany z ambasadorem francuskim w Warszawie, Larochem, i Dmowski.

Związek L. N. wysłał depesze do jednego i drugiego. Dmowski bawi od dłuższego czasu zagranicą.

### Odroczenie posiedzenia Senatu.

**Warszawa**, 11 5. PAT. Posiedzenie Senatu, wyznaczone na 12 bm., marszałek Senatu na wniosek większości klubów senackich odroczył. O wyznaczeniu nowego posiedzenia nastąpi specjalne zawiadomienie.

### Pożegnanie ustępującego gabinetu.

**Warszawa**, 11. 5. (PAT). Dnia 11 maja o godz. 12 w południe p. Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnej audjencji członków ustępującego rządu z p. Aleksandrem Skrzyńskim na czele, który w krótkich słowach pożegnał p. Prezydenta w imieniu kolegów z gabinetu. Bezpośrednio potem nowo mianowani ministrowie z premjerem p. Witosem na czele złożyli p. Prezydentowi Rzplitej przysięgę na wierność Konstytucji.

### Zmiany w wojsku.

**Warszawa**, 12. 5. (AW) Na miejsce gen. broni Rozwadowskiego, który w związku z aferą oddaną do rozpatrzenia generalskiemu sądowi honorowemu, zawieszony został w czynnościach, stanowisko gen. insp. kawalerji obejmie gen. dyw. Majewski. Na opuszczone przez objęcie stanowiska ministra, miejsce dowódcy DOK. Warszawa wyznaczony został gen. Kazimierz Dzierżanowski, dotychczasowy dowódca wyższej szkoły wojennej.

### Nowy zarząd „Wyzwolenia“.

Wczoraj dokonano wyboru zarządu głównego partji PSL. Wyzwolenie, przyczem dawny skład zarządu z posłem Malinowskim na czele pozostał niezmieniony.

### Niema rozłamu.

Klub NPR. zaprzecza podanej wczoraj wiadomości, jakoby w łonie klubu nastąpił rozłam.

### Pilot wypadł z aeroplanu.

**Warszawa,** 12. 5. (Tel wł.) Wczoraj popołudniu wyleciał pewien lotnik z bydgoskiej szkoły lotników w randze porucznika z lotniska krakowskiego w kierunku Bydgoszczy, i skonstatowawszy burzę wylądował we wsi Wólka Bykowska pod Piotrkowym. Zaledwie jednak przeleciał pół kilometra nad polem, zahaczył skrzydłem o drzewo. Chcąc zmienić kierunek, lotnik nakręcił, jednak motor odmówił posłuszeństwa i aparat runął na wolne pole. 6 klm. od Piotrkowa. Samolot został zdruzgotany, podwozie zostało oderwane, a lotnik wyleciał z samolotu. Ciężko rannego przewieziono do Piotrkowa, jednak z powodu nieprzytomności i braku papierów osobistych nie można było stwierdzić jego nazwiska.

### Interpelacja w sprawie konfiskaty.

**Warszawa,** 12. 5. (Tel. wł.) Komisja parlamentarna klubu P. P. S. postanowiła wnieść interpelację w sprawie konfiskaty pism, które wydrukowały wywiad z Piłsudskim.

### Nowe znaczki pocztowe.

**Warszawa,** 11. 5. PAT. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wydała nowe pocztowe znaczki wartości 24 gr. dla opłaty korespondencji z Austrją, Czechosłowacją, Rumunją i Węgrami oraz kartki pocztowe zagraniczne (pojedyńcze) ze znaczkami 20-groszowymi. Znajdujące się w obiegu zagraniczne kartki pocztowe bez znaczków są ważne aż do wyczerpania.

### Fałszywe banknoty.

**Warszawa,** 12. 5. (A. W.) Władze policyjne wykryły nowy typ fałszowanych banknotów 5-złotowych, które pojawiły się w rożnych miejscach Polski w znacznej ilości.

### Nowe nadużycia w wojsku.

**Łódź,** 11. 5. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęła się w łódzkim Wojskowym Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw majorowi Młoteckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pokaźnych sum.

### Polska wystawa ruchoma zagranicą.

Na bałtycko-skandynawskich targach, urządzonych w Stockholmie w dn. 14—20 czerwca, weźmie udział polska wystawa ruchoma, a prawdopodobnie także i Gdańsk.

### Rok domu poprawy za 900 zł.

**Warszawa,** 12. 5. (Tel. wł.) W tutejszym sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw podprokuratorowi sądu w Siedlcach, Truskowskiemu, oskarżonemu o podpisanie na dwóch wekslach nazwisk swoich kolegów. Jak z przebiegu przewodu okazało się, Truskowski musiał łożyć na utrzymanie dwóch domów, gdyż chorą żonę pozostawił w Białej Podlaskiej. Ciężkie warunki życia, złe uposażenie pchnęły go do czynu zbrodniczego. Szkoda wyrządzona wynosi 900 zł. Truskowskiego skazano na rok domu poprawy z zaliczeniem 5 miesięcy aresztu prewencyjnego.

### W sprawie likwidacji niemieckich.

**Warszawa,** 12. 5. (Tel. wł.) Poseł polski w Berlinie p. Olszowski, w odpowiedzi urzędowi niemieckiemu oświadczył, że propozycje jego w sprawie likwidacji nie zostały przyjęte, wobec czego wypływają następstwa z postępowania likwidacyjnego. Istnieje natomiast możliwość podjęcia rokowań na podstawie utworzonej komisji pojednawczej w sprawie obywatelstwa na podstawie ilnji wytycznych ustalonych w marcu.

### Demokraci żądają dymisji Luthra.

**Berlin,** 11. 5. (PAT.) Wczoraj kanclerz przyjął przedstawicieli partyj, należących do koalicji rządowej. W czasie tej narady przedstawiciel demokratów Koch oświadczył w imieniu swej partji, że tylko **dymisja kanclerza mogłaby rozstrzygnąć obecny zatarg.** Pisma demokratyczne donoszą ponadto, że przedstawiciel **centrum przychylił się do zdania demokratów.**

„Tägliche Rundschau" donosi w ostatniej godzinie, że ministrowie zgłoszą zapewne swoją solidarność z kanclerzem i że ten ostatni odpowie odmownie na żądanie demokratów. Dziś wieczorem frakcje centrum i demokratów zbierają się na rozstrzygające posiedzenie, na którem ma być ustalone, czy w dniu jutrzejszym partje te będą głosowały za **votum nieufności, złoszonem przez socjalistów.**

# Najdzielniejsi opuszczają Wielkopolskę!

## Prezydent Sądu Administracyjnego w Poznaniu dr. Stefan Cwojdziński przenosi się do Warszawy.

**Poznań,** 12. 5. (Tel. wł.) Prezes tutejszego wojew. Sądu administracyjnego dr. Stefan Cwojdziński został drogą wyboru przez gremium powołany na członka Najw. Trybunału Administracyjnego jako jedyny reprezentant dzielnicy wielkopolskiej w tej instytucji.

Dr. Cwojdziński był początkowo wicewojewodą w Poznaniu został następnie prezydentem Sądu Administracyjnego, na którem stanowisku położył wielkie zasługi w uporządkowaniu chaotycznych u nas, pod tym względem stosunków. Stratę jego odczuje mocno cała Wielkopoolska.

Dr. Cwojdziński był też stałym współpracownikiem „Dziennika Bydgoskiego" i zamieścił w naszem piśmie wiele prac, z których jedna mianowicie, traktująca o mordach armji austryackiej w Małopolsce, wywołała w Polsce a także i zagranicą wielkie wrażenie.

# Kto wybierze arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego.

**Warszawa,** 12. 5. (Tel. wł.) Pisma poranne dowiadują się z najpoważniejszego źródła, że wszystkie pogłoski o ustaleniu osoby na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego są przedwczesne. Kapituła gnieźnieńsko-poznańska nie dokonała dotychczas wyboru i zgodnie z postanowieniem kandydata zwróciła się do prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o podanie jej kandydata.

# Wyścigi do bieguna.

**Oslo.** (Tel. wł.) Z Kingsbay na Spitzbergen donoszą, że w kołach ekspedycji Amundsena szczęśliwy lot Amerykanina Byrda do bieguna północnego wywołał sporo rozczarowania, zwłaszcza, że kapitan Byrd przygotowania swe ukończył o dzień wcześniej od Amundsena. Amundsen mimo to nie zaniecha absolutnie swej ekspedycji, której olbrzymia doniosłość naukowa mało utraci na fakcie, że ktoś przed nim poleciał nad biegun i zrzucił chorągiew. Ekspedycja Amundsena zmierza do dokładniejszego zbadania bieguna północnego. Norweg ten nie zamierza wracać do Kingsbay lecz od bieguna polecić na kontynent amerykański.

Kapitan Wilkins zaś, także Amerykanin, musi przez dłuższy czas reperować swój aeroplan zepsuty już przy pierwszym odlocie, tak, że ekspedycja jego wychodząca, jak wiadomo, z Alaski amerykańskiej, opóźni się.

W kołach duńskich i norweskich ogromnie zainteresowano się brawurowym lotem amerykańskiego pułk. Byrda, który przed kilku dniami dotarł do bieguna. Wśród zwolenników Amundsena utrzymuje się przekonanie, popierane szeregiem argumentów rzeczowych, że rzekome dotarcie płk. Byrda aż do bieguna nie odpowiada prawdzie.

**Waszyngton,** 11. 5. (AW). Sekretarz spraw wojskowych oklaskiwany przez senat, złożył oświadczenie w związku ze zdobyciem bieguna północnego przez pułk. Byrda stwierdzając, że z punktu widzenia zarówno techniki jak i psychicznej wykazanej przez lotnika, lot pułk. Byrda stanowi prawdziwy rekord.

* * *

**Kingsbay,** 11. 5. PAT. Zapowiedziany na dziś na godz. 1 rano odlot statku napowietrznego „Norge" z powodu silnych wiatrów został odłożony. „Norge" jest gotów do lotu. Amundsen zaznaczył, że zamiarem jego nie jest dotrzeć do bieguna, lecz badać nieznane obszary między biegunem a Alaską.

**Oslo,** 11. 5. PAT. Statek napowietrzny „Norge" odleciał o godz. 10 z Kingsbay w kierunku bieguna północnego.

# Faszyzm jest „moralnem łobuzerstwem i narodową degeneracją".

**Berno,** 11. 5. PAT. Odbył się tu kongres socjalistów narodowych, na którym przemawiał m. i. prezydent senatu Klofacz. Wskazując na możliwość komplikacji wojennych. Klofacz podkreślił, że obowiązkiem socjalistów w Europie jest ożywić propagandę pokojową. Co do położenia wewnętrznego, mówca potępił ruch faszystowski, w którym dopatruje się objawów łobuzerstwa moralnego i narodowej degeneracji, mogących zdyskredytować republikę czechosłowacką w oczach zagranicy. Wreszcie Klofacz podkreślił konieczność wywarcia nacisku w sprawie zawarcia traktatów handlowych z sąsiedniemi państwami a w szczególności z Węgrami, o ile chce się zapewnić niezawodne rynki zbytu dla wytworów przemysłowych.

# Strajk angielski załamuje się.

**Londyn,** 11. 5. (PAT) Dziś rozpoczął się drugi tydzień strajku powszechnego. Naogół zaznacza się poprawa. Robotnicy, zwłaszcza transportowi, stopniowo wracają do pracy. Związki zawodowe ogłosiły statystykę ruchu strajkowego, według której strajkuje obecnie: 840.543 górników, 454.922 kolejarzy, 397.126 robotników transportowych, 153.952 robotników w fabrykach żelaza, 349.158 robotników budowlanych i 167.665 drukarzy.

**Singapore,** 11. 5. (PAT) Skutki strajku nie odbiły się ujemnie na rynkach kauczuku i cyny, chociaż obroty są nieznaczne.

**Londyn,** 11. 5. (PAT) Ilość wychodzących dzienników zwiększyła się, jednakowoż dzienniki wychodzą w dalszym ciągu w zmniejszonej objętości, wynoszącej maksimum 2 kolumny. Komunikacja omnibusowa, kolei podziemnych i w innych dziedzinach dzięki dostatecznej ilości ochotników odbywa się całkowicie normalnie. Stosunki w komunikacji transportowej poprawiły się poza dzielnicą robotniczą i jej okolicami. Zaprowiantowanie miasta w żywność odbywa się naogół normalnie. Mimo tendencji do podniesienia cen, niema żadnych ograniczeń z wyjątkiem dziedziny oświetlenia i opału.

### Kanada wspiera strajkujących.

**Ottawa,** 11. 5. PAT. Sekretarz kongresu kanadyjskich trade unionów rozesłał szereg telegramów do rad okręgowych, domagających się niezwłocznego przesłania do Ottawy składek pieniężnych dla dalszego przekazania ich na fundusz strajkowy w Anglji dla poparcia robotników angielskich w przeżywanem przesileniu.

## Rozruchy komunistyczne w Glasgowie.

Starcia w Glasgow zaczynają nabierać charakteru stałego. Miasto to jest poddane silnym wpływom komunistycznym przez długą wytężoną akcję niezależnej partji pracy, która tu została opanowana przez komunistów. Wczoraj miały miejsce znowu wybryki w ostrzejszej jeszcze formie, niż poprzednio. Manifestanci dobrze uzbrojeni i zorganizowani uderzali na wielkie sklepy handlowe w głównych dzielnicach miasta według obmyślanego zgóry planu. Policja, która interwenjowała, została obrzucona gradem kamieni, a nawet powitana strzałami. Po gwałtownej utarczce wzmożonym siłom policyjnym udało się rozerwać łańcuch atakujących demonstrantów i zmusić ich do ucieczki. Aresztowano przeszło 60 osób. W zachodniej dzielnicy Londynu wydarzyły się wykroczenia przeciw szoferom autobusów, wobec czego policja przeprowadziła nowe aresztowania.

### Kiepskie widoki polsko-sowieckiego handlu.

**Moskwa,** 11. 5. PAT. Sowiecki przedstawiciel handlowy w Polsce Nazarenius w wywiadzie, zamieszczonym w „Izwiestjach" oświadczył: Obrót handlowy z Polską w ostatniem półroczu osłabł, co należy przypisać naprężonemu stanowi gospodarczemu Polski z jednej strony i trudnościom gospodarczym sowietów z drugiej. Zdaniem Nazareniusa istniejące dane cyfrowe nie wyrażają realnych możliwości przyszłych stosunków handlowych polsko-sowieckich, któremi żywo zainteresowane są polskie koła przemysłowo-handlowe.

### Bombardowanie Damaszku.

**Paryż,** 11. 5. (PAT) W związku z ogłoszonym wczoraj w „Chicago Tribune" dramatycznym opisem bombardowania dzielnicy Damaszku Majdan, dzienniki stwierdzają na podstawie sprawozdania gen. Camelina, że chodzi tu o uwieńczoną pełnem powodzeniem akcję oczyszczenia dzielnicy, w której umocnili się Druzowie. W walce tej 57 powstańców zostało zabitych, a 71 wziętych do niewoli. Francuzi mieli tylko trzech zabitych i kilku rannych.

# Ze sportu.

### Wyścigi samochodowe i motocyklowe w powiecie bydgoskim.

W dniu 16 maja ( w niedzielę) w godzinach 14—18 odbędą się wyścigi samochodowe i motocyklowe, urządzone przez Automobilklub Wielkopolski na drogach bitych **Osowagóra — Wojnowo — Strzelewo — Osowagóra.** Na czas ten zamyka się ruch publiczny na wymienionych odcinkach dróg celem zapobieżenia ewentl. wypadkom. P. starosta uprasza tak publiczność jak i okolicznych obywateli i przejezdnych o zastosowanie się bezwzględne do zarządzeń policyjnych, zwłaszcza do przepisów porządkowych na drogach publicznych, opiewających między innemi, aby nie puszczano dzieci, inwentarza i drobiu na jezdnię itp. Wyjazdów na tych drogach należy w czasie odbywających się wyścigów zaniechać a w razie konieczności użyć dróg okrężnych, np. pomiędzy Nakłem i Bydgoszczą przez Potulice — Gorzeń — Łochowo.

### Polski raid motocyklowy.

Komitet Polskiego Klubu Motocyklowego i Wojskowego Klubu Samochodowego i Motocyklowego w Warszawie urządza w dniach od 13 do 16 maja rb. II polski raid motocyklowy.

Według przedłożonego regulaminu przypada na dzień 15 maja (sobotę) 3 etap raidu na drodze bitej **Nakło — Bydgoszcz,** na dzień 16 maja (niedzielę) 4 etap raidu na drodze bitej **Bydgoszcz — Inowrocław.**

### Sport konny.

Dnia 13 bm. o godz. 14.30 w Parku Patzera (ulica Św. Trójcy) odbędą się zawody konne, w których udział wezmą podoficerowie wszystkich konnych oddziałów, stacjonowanych w obrębie garnizonu bydgoskiego; a mianowicie: szwadron szkolny szkoły oficerskiej, 16 p. uł. Wlkp. i 11 dyw. artylerji konnej.

Dzień jutrzejszy będzie rozpoczęciem bieżącego sezonu hippicznego w Bydgoszczy, to też w sferach sportowych naszego miasta konkursy wzbudzają wielkie zainteresowanie, tem więcej, że konkurencja jeźdźców będzie bardzo duża. Poza konkursem ściśle hippicznym, odbędzie się władanie białą bronią, co będzie ciekawym srpawdzianem wyrobienia sprawności we władaniu szablą i lancą. Prócz tego publiczność będzie miała sposobność podziwiać kadryl konny, w którym wezmą udział tylko podoficerowie 16 pułku, w składzie 16 jeźdźców.

W roku bieżącym program zawodów podoficerskich został zmieniony i rozszerzony, co niewątpliwie wpłynie na zainteresowanie szerokich warstw publiczności bydgoskiej. Po zawodach konnych program przewiduje szereg imprez i atrakcyj, a więc odbędzie się zabawa taneczna, amerykańska licytacja, koła szczęścia i strzelanie o wartościowe nagrody do tarcz, w czem brać udział może każdy z pośród publiczności. Koncertować podczas konkursów i zabawy będzie doskonała orkiestra 16 pułku ułanów pod batutą chor. Masełkowskiego. Organizatorzy zawodów nie tracą nadziei, że jutrzejsze konkursy wzbudzą należne zainteresowanie, bo kawalerja polska uchodzi prawie za najlepszą na świecie, a rozwój jej ma tak duże znaczenie dla naszej państwowości.

## † Władysław Smoleński.



Do krainy cieniów naszych zasłużonych ludzi odszedł Władysław Smoleński spokojnie, bez cierpień, skoszony anewryzmem serca. Ubył człowiek niepośledniej miary, dostojność sama, gołębia dobroć przy pozorach szorstkości, światło naukowe duże, sumienie kryształowe. Z zawodu prawnik, był radcą prokuratorji skarbu w Warszawie za czasów rosyjskich, jedynej urzędowej placówki, dostępnej dla Polaków i polskości. Odrobiwszy w zacisznem, ustronnem biurze, pańszczyznę konieczności, wracał do siebie na ulicę Hożą, do skromnego starokawalerskiego mieszkanka, zawalonego od posadzki do sufitu papierami, odpisami i foljałami książek, aby strawić resztę czasu na mozole twórczo-naukowym, na odwróceniu się do przeszłości zamarłej, zaludnionej widmami historycznych postaci i okresów. Gdy niepostrzeżenie wśliznęło się do jego pracowni, widać było w półmrokach barczystą, silną postać o ledwie szpakowatych włosach pomimo sędziwego wieku, zgiętą nad stołem, zakrytym notatkami przypominającą alchemika, zasiedziałego nad tyglami, czekającego z drżeniem serca aż ukaże się pierwsza grudka złota, wydobytego z dziwacznej mieszaniny. Dwie duże świece woskowe, migając chwiejnymi płomykami, rzucały gromniczne blaski na twarz, okoloną sutą, hebanową brodą, przetkaną srebrnymi nitkami, wlokącą się po zrębie biurka. Smoleński nie uznawał bowiem elektryczności nie z zacofania, ale raczej przyzwyczajenia. Starodawnym zwyczajem, bodaj jeszcze z epoki Aleksandra I, otrzymywali urzędnicy pewne rzeczy w naturze, jako nadsztukowanie szczupłej pensji, a w pierwszym rzędzie co miesiąc pewną ilość świec. Z wielkiem nabożeństwem odnosił Smoleński do domu swój ładunek i tak się oswoił z stearynowem oświetleniem, że o innem nawet myśleć nie chciał i dowodził znajomym dobrodziejstw, wynikających z ucieczki przed lampą.

Pochodził on kość z kości tych ludzi, którzy w epoce pozytywizmu warszawskiego pod batutą Adama Wiślickiego, widzieli w pracy wytrwałej, organizacyjnej, trzeźwej przyszłość narodu i idąc za wierszowanem hasłem poety Świderskiego, uchwycili w dłoń kielnie, imając się niecodziennego żmudu. Nie chcąc zamknąć się w warowni czystej wiedzy, gnany społecznym instynktem, poświęcił się nauczaniu historji polskiej w pensjonatach, za kagańcowego ucisku i karczowania polskości w wszystkich dziedzinach życia oraz gwałtownego zamieniania „kraju przywiślańskiego“ na domenę carską, na szmat „istinno“ russkiej ziemi. Choćby z słynnych pamiętników baronowej X. Y. Z. wiadomem było, czem pachło oświecanie młodzieży w zakładach średnich prywatnych na polu przeszłości i jakie skutki pociągało za sobą. Hurko, jego żona Marja Andrejewna, a szczególniej kurator okręgu naukowego Apuchtin, istne wznowienie senatora Nowosilcowa z epoki Kongresówki, nie lubieli żartować i cackać się. Zsyłka na Sybir, katorga, pozbawienie praw stanu, knut, świszczący nad głową! To też wykładom Smoleńskiego towarzyszyły, jak wszystkim podobnym, rozległe środki ostrożności w postaci czatów, specjalnych sygnalizacji w razie zbliżenia się inspektora i tysiące innych pomysłów, zastosowanych przez wiecznie szczutą i gnębioną ludność. On sam opisał te przejścia najlepiej i najdosadniej w szkicu p. t. „Lekcje historji Polskiej“ w tomie „Studja historyczne“, wydanej przed blisko rokiem.

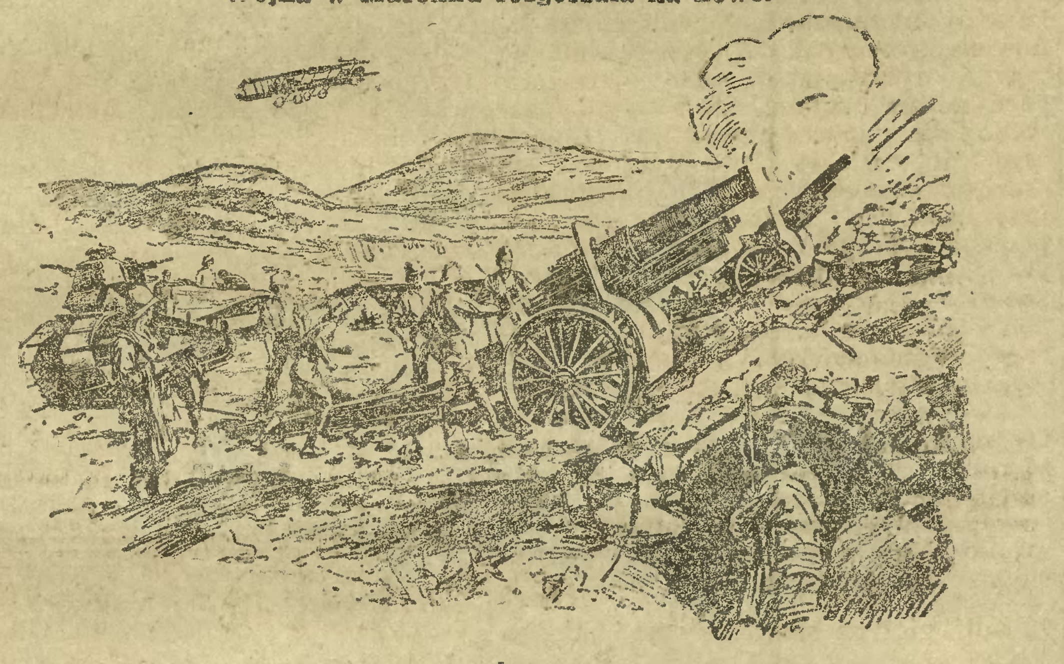
Smoleński związany był bliskimi węzłami przyjaźni z Piotrem Chmielowskim, Adolfem Dygasińskim, z Aleksandrem Rembowskim, z całą plejadą znakomitych ludzi, którzy wśród pobrzęku łańcuchów i zgrzytu żandarmskiej zawziętości, podtrzymywali umysłowość w Warszawie i niby ogniste race wydzierali się z mroków smutnej rzeczywistości. Gdy wskrzeszono państwowość polską objął katedrę historji ojczystej na uniwersytecie warszawskim dźwigając już na swych barkach niemal siedem krzyżyków, ale zawsze bardzo przytomny, pełen rozpędu, energji, prawdziwy wulkan pracy. Zachował pogodę i dobroduszność, choć rozmaite waloryzacje i sztuczki fiskalne, pozbawiły go uciułanego i oszczędzonego grosza w ciężkiej i długiej doczesnej wędrówce.

Z dziejopisów, którzy żyli w stolicy, każdy miał odrębne oblicze. Nie mówi się o Teodorze Wierzbowskim, pogrążonym po uszy w rzeczach archiwalno-wydawniczych. Adam Paniński, świetność niezwykła, zamknął się w XVI wieku i rewelacyjnie pisał dzieło o „skarbowości w Polsce“ lub wykazywał jak ustawodawstwo sejmikowe zagarnąwszy walną część agend sejmowych zaprowadziło w Rzeczypospolitej odśrodkowość, wojewódzki snobizm ze szkodą dla całości; Tadeusz Lubomirski, mało płodny, ale niesłychanie bystry i benedyktyński, nowe odkrywał kraje w książce: „Trzy rozdziały z dziejów skarbowości polskiej“ Stesław Łaguna, więcej prawnik, budował mistrzowskie koncepcje. Oni wszyscy nie przekraczali przeważnie słupów granicznych wieku złotego, czasów Zygmuntowskich, zakochani w nich, zapaleni, przypominającą sztygarów schodzących do nieznanych szycht z latarką w dłoniach, w poszukiwaniu ziemnych skarbów. Po części Aleksander Rembowski a zupełnie Tadeusz Korzon utkwili wzrok w drugą połowę XVIII stulecia i pozostali jej wiernymi.

Smoleński nie był konstruktorem zwykłej miary. Posiadając duży talent literacki, umiał wskrzeszonym przez siebie ludziom i wypadkom dać rumieniec życia i na palecie swojej zacierać barwy w sposób, przykuwający czytelnika. Miał on i pewien silnie zarysowany profil, pewną zasadniczość poglądów, które najlepiej ujawniły się w dziele o „Przełomie umysłowym w Polsce XVIII wieku“, a następnie w pracy „Szkoły historyczne w Polsce“. Zwłaszcza w drugiej, przeciwstawił się w sposób naukowy tendencjom t. zw. krakowskiej szkoły (stańczykowskiej), ale nie z tą pasją czysto polemiczną, jaka cechowała wystąpienia Stefana Buszczyńskiego, tylko z umiarem, posługującym się zestawieniami i wydobyciem jądra właściwego z wywodów Szujskie-



### Wojna w Marokku rozgorzała na nowo.



Po rozbiciu się a właściwie nieprzyjściu wogóle do skutku rokowań z Abd-el-Krimem, zabrały znowu głos armaty i ofenzywa, jak to przedstawia nasza rycina, rozpoczęła się na całej linji od nowa.

MACIEJ WIERZBIŃSKI 117

# Wolność.

**Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.**

(Ciąg dalszy)

Część Czwarta:

**U WRÓT POKOJU.**

I.

Najdroższa moja panno Anielo!

Kancelarja już otwarta! Przeważnie dzięki stryjowi, który miał na oku mieszkanie dla mnie. Tabliczka u drzwi oraz ogłoszenia w gazetach oznajmiły narodziny nowego członka palestry Poznańskiej. Są nawet już dwaj klienci, lecz niema jeszcze pana adwokata. Ani w domu, ani w sądzie, ani... w knajpie. Niecpoń ten tkwi od rana do wieczora w koszarach lub w biurach komendy i przykłada swą jedyną zdrową łapę do organizacyjnych prac wojskowych gen. Dowbór-Muśnickiego.

Ten sam zapał, jaki wystrzelił niby meteor dnia 27 grudnia, tętni dookoła tego żołnierza, jakiego los i Rada Ludowa postawili na czele naszego ruchu wolnościowego.

Czas, by doświadczony organizator i wojak ujął w garść nici tej rozstrzelonej akcji i aby powstały tutaj oddziały na każde zawołanie gotowe do skoku na front gdzie tego zajdzie potrzeba. Bo że zajdzie nieraz potrzeba posiłków, nie mam wątpliwości...

Organizacja i wyszkolenie nowych kadrów pochłaniają całą uwagę generała. Pragnąłbym, aby uważał on to nie za cel ostateczny, lecz za nieodzowną pracę przygotowawczą do wielkiego celu, do czynu godnego naszej dzielnicy i wskrzeszonej Polski. I pytam się, czy nie zechce on podnieść przeciw Niemcom tej szpady swojej, jaką musiał złożyć im pod Bobrujskiem.

Wszelako panują tutaj nastroje pokojowe. Ogół wyczerpany emocjonalnie czteroletnią wojną, zapatrzył się na Paryż i śni o pokoju. Dość ma on biuletynów wojennych, dość wstrząsów moralnych, a tu jeszcze wali się na niego troska o Lwów i bieg rzeczy warszawskich. Jest już w powietrzu wiosna pokoju.

Tylko my, wojacy, rwiemy się jeszcze do broni i spozieramy śmiało w sedno stanu rzeczy, rozumiejąc, że lubo u wrót pokoju, zanosi się na dłuższe boje. Po klęsce Szubińskiej Bydgoszcz przyszła o tyle do równowagi, że, jak nam donoszą, ściąga na gwałt nowe wojska. A dookoła Zbąszynia i Wolsztyna wre bój zacięty.

Słyszała Pani o krwawych walkach na tym froncie zachodnim? O dzielnej robocie Zenktelera, Bobkiewicza, Szczęśniaka, Siudy, Klemczaka i innych? O nadzwyczajnem bohaterstwie naszych drużyn pod Nową Wsią i pod Wielkim Grójcem? Na pobojowiskach tych zakwitną łany maków, jak krew czerwonych. A my usypiemy własnemi rękami mogiłę tym najdzielniejszym i na krzyżu cmentarnym zawiesimy z piersi Dąbrowskiego ongi zdjęty order: Virtuti Militari.

Czy słyszała Pani, że była tam falanga, co ślubowała sobie, iż w żadnym razie nie ustąpi literalnie ani krok ze zajmowanej pozycji? I dotrzymali ślubów, chociaż sypały się na nich pociski kolubryn i szedł huragan zagłady. Wytrwali. Padli wszyscy. Drudzy Spartanie z pod Termopil...

Takie to syny rodzą się na tej starej, Piastowskiej ziemi, powstają z prochów praszczurów, którzy pod Wielkim Bolesławem zdobywali imperjum polskie, z piasku lepili naród polski i ze zbiorowej swej duszy wyłaniali Polskę...

Zaprawdę dumny jestem, że urodziłem się ich bratem — Wielkopolaninem.

Opowiadała nam o tem w komendzie zacna, młoda Polka z Wolsztyna, panna Markwitzówna (siostra duchowa pewnej ogromnie kochanej Polki z Chobielina) i zgodnie przyszliśmy do przekonania, że w rocznicę tej bitwy delegacje stowarzyszeń i zastępy młodzieży winny pielgrzymować do mogił tej heroicznej falangi która zaiste pokazała całej Polsce, jak musi umieć umierać za Ojczyznę Polak.

Wiadomo, że ludziom ideału i poświęcenia za życia ich rzucamy nieraz kamienie pod nogi, lecz potrafimy chyba uczcić pamięć takich serc i duchów. Wierzę w kult bohaterów i sądzę, że wymagają tego względy na psychikę społeczeństwa, że trzeba budzić w duszach struny, jakie zadrżą i zagrają u takiego krzyża cmentarnego. A wydaje mi się to tem więcej wskazanem w tej dobie historycznej dlatego, że tę naszą nieszczęsną dzielnicę, tę kulturalnie przygasłą i jakby na zagładę skazaną, deskami zabitą prowincję trzeba wydźwignąć ponad wczorajszą erę niewoli i upodlenia tak, by znikło z naszej duszy i fizjognomji piętno jarzma. Społeczeństwo nasze winno zapomnieć o tem co było a zapatrzeć się w przyszłość, wzmocnić w sobie pierwiastki polskości i w rdzeniu swej istoty czuć się wolnem. Musimy zpolszczyć się i dociągnąć psychikę do wielkiego faktu dziejowego.

Złota moja Panno Anielciu! Piszę to wszystko w przekonaniu, że zajmuje to taką żołnierską i patrjotyczną i inteligentną Polkę żywo, więcej niż przyszłe mody wiosenne. A także dlatego, że uważam Panią za swego przyjaciela, przed którym otwiera się duszę...

Bąknąłem coś o modach. Proszę nie wnioskować z tego, jakobym chciał wydrwiewać uszczypliwie niewiasty, zajmujące się kwestjami mody. Nie! Mam przecież w Pani wymowny przykład, jak doskonale można uzgodnić najwyższe wartości duchowe z atrybutami prawdziwej kobiecości.

W gruncie rzeczy moc władcza kobiety mieści się w ramach kobiecości i czar Pani ukrywa się nie w Jej charakterze i bohaterstwie, lecz w tem, że Pani jest tak ogromnie, tak rozbrajająco kobietą. Wielbię swoją pannę Anielcię i wynoszę pod gwiazdy za Jej nieporównany hart ducha, za cudowne zalety Jej serca i umysłu, ale kocham Ją i cenię tak wszystkie te wartości w Niej dlatego, że jest w każdym calu kobietą.

A kocham Ją tak, jak nigdy nie przypuszczałem, że potrafię kochać kobietę...

Kocham i tęsknię...

Sobiesław.

(Ciąg dalszy nastąpi)

go, Smolki, Bobrzyńskiego. „Przełom umysłowy“ był książką tak cenioną i świetną, takim pierwszym łamaczem lodów w temacie obranym, że komitet uczczenia stulecia Komisji Edukacyjnej postanowił ją wydać ponownie i złączyć z pamięcią o jubileuszu wielkiej, świetnej instytucji narodowej. Nie mogąc przeboleć, że ksiądz Walerjan Kalinka nie dokończył pomnikowego dzieła o Sejmie czteroletnim, zdobył się na piękną monografję „Ostatni rok Sejmu Wielkiego“. Przedmiotem jego studjów było także mieszczaństwo warszawskie z końca XVIII wieku i całe dziesiątki zagadnień mniejszej lub większej wagi. Smoleński zabiera z sobą do grobu wielki szmat wspomnień o szlachetniejszych ludziach i wznioślejszych lotach, zabiera z sobą tak rzadką dziś wyrozumiałość, skromność i przebaczenie. Niedawno jeszcze piszący te słowa spotkał go na ulicy, maszerującego, jak zwykle, ciężkim, miarowym, pewnym krokiem. Coś mówiło się o duszących nas wszystkich troskach, smutkach i rozczarowaniach, a zwłaszcza o władztwie ciemnych lub pół-ciemnych mas nad zgnębioną inteligencją. Miał na poczekaniu wytłómaczenie: „Ha, dawniej góra gnębiła dół, teraz dół gnębi górę!“ Przeczesał, raczej przegrabił palcami patrjarchalną brodę, roześmiał się, choć powaga biła z jego twarzy i odszedł. Krąży już w zaświatach, pozostawiwszy nam wszystkim przykład, czem jest wola hartowna i miłość dla Ojczyzny, niespowita w paproć pustych słów, tylko w czyn wiecznie powabny.

Warszawa, w maju 1926.

**Ernest Łuniński.**

# Z KRAJU.

**Walka z komunizmem.** Policja polityczna na terenie całej Rzeczypospolitej przystąpiła do wyłapywania członków partji komunistycznej. I tak w Opatowie, Wysoko-Litewskim, Nowym Dworze, w Kieleckiem i Starogardzie, aresztowała poszukiwanych od dłuższego czasu komunistów, których część należała również do szajki szpiegowskiej, działającej na korzyść mocarstw ościennych.

**Zbiorowe samobójstwo z nędzy.** W ub. tygodniu odebrał sobie życie przez otrucie Leonard Szabunio, zredukowany nauczyciel powiatu lidzkiego, wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza. Śp. Sz. był jednym z pionierów na polu kulturalno-oświatowem.

**Krwawe starcie straży celnej z przemytnikami.** Na odcinku inspektoratu straży celnej Praszka od dłuższego czasu grasowały bandy przemytników. Bandy te poniosły w końcu porażkę, zadaną im przez straż celną w powiecie częstochowskim około miejscowości Kamińsk, gdzie rozbito już cztery bandy; przyczem zabito 1 przemytnika, a czterech raniono. Ranni dostali się w ręce straży celnej. Przy zabitym znaleziono 140 worków niemieckiego tytoniu, wagi 1.900 kilo, przedstawiających wartość około 30.000 złotych.

**Kobieta szpiegiem litewskim.** Zatrzymano w pobliżu Rudziszek pow. trockiego, kobietę, która, jak się w śledztwie okazało, jest szpiegiem litewskim. Przy aresztowanej znaleziono szyfrowane listy. Przekazano ją do dyspozycji władz sądowych.

**Prypeć—Wisła.** Coraz więcej się mówi na ziemiach wschodnich o kanale Prypeć—Bug—Wisła. Projekt jego opracowany jest w naszem ministerstwie robót publicznych, sporo poświęcają mu uwagi i gospodarcze sfery w Rosji. Pińszczyzna zdaje sobie sprawę, że zapoczątkowanie tego rodzaju w krótkim czasie zmieniłoby do niepoznania cały wygląd kraju, to też zarówno instytucje społeczne, jak i władze administracyjne Polesia żywo się interesują tem zagadnieniem.

**Nowy cud na Jasnej Górze.** „Illustr. Kurjer Krakowski“ donosi z Częstochowy: Dnia 7 maja na Jasnej Górze o godzinie 9-tej rano podczas przyjmowania Komunji świętej przybyła na odpust z Gniezna, Franciszka Wiśniewska, pozbawiona oddawna władzy chodzenia, nagle poczuła moc w nogach i bez pomocy wyszła z kościoła, udając się do przytułku paralityków św. Antoniego. Chromej towarzyszyły dwie siostry zakonne Zgromadzenia służących, które do klasztoru przywiozły ją doróżką.

Cudownie uzdrowiona przybyła na odpust z matką swoją z Gniezna, gdzie zamieszkują przy ul. Wrzesińskiej 42. Niezwłocznie doniesiono o cudzie władzom klasztornym, które znowu powiadomiły miejscowe władze lekarskie. Lekarze na podstawie zeznań świadków i stanu zdrowia orzekną o prawdziwości tego cudu.

**Związek Chłopski i Kościół Narodowy na Pomorzu.** Z Torunia donoszą: Zawiązany tu został pod przewodnictwem robotnika Rogali Związek Chłopski, rekrutujący swych zwolenników przeważnie z wyznawców Kościoła Narodowego. Przywódcy Związku Chłopskiego w sejmie nawiązali łączność z nową organizacją. Jest rzeczą ciekawą, że Związek ten rozpoczął na Pomorzu ożywioną agitację.

**Zniżki kąpielowe dla urzędników państwowych.** Stowarzyszenie urzędników państwowych (S. U. P.) wyjednało dla urzędników państwowych zniżki kąpielowe w Rabce, Szczawnicy, Nałęczowie, Żegiestowie-Zdroju, Iwoniczu, Ciechocinku, oraz zniżki w sanatorjach w Zakopanem i Bystrej. Bliższych informacji udziela sekretarjat okręgu krakowskiego S. U. P. (ul. Garbarska 7, I. piętro) codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem.

## Co St. Grabski przyrzekł żydom?

### Treść ugody, zawartej z żydami.

Wielką sensację wywołało ogłoszenie tekstu t. zw. ugody polsko-żydowskiej przez Koło żydowskie. Okazuje się, że rząd zobowiązał się wydać zarządzenia przedłużające dla żydów święcących soboty pracę w sklepach o trzy godziny ponad zwyczajne normy, wnieść projekt ustawy usuwającej lub co najmniej łagodzącej przymus odpoczynku niedzielnego, dalej w sprawie rewizji koncesji monopolowych wnieść projekt noweli, przeciwdziałać przesuwaniu targów i jarmarków na soboty, zabezpieczyć możność tworzenia związków zawodowych dobrowolnych o pełnych prawach cechów, interwenjować w sprawie odrzucania ofert żydowskich przy dostawach i koncesjach, wystąpić przeciw bojkotowi gospodarczemu („Rozwój“, „Liga ojczyzny i wiary“ i t. d.), powołać żydów do rad pozostających pod egidą rządu, instytucji gospodarczych i finansowych, uregulować sprawę obywatelstwa, znieść ograniczenia ustawowe żydów, przeciwstawić się próbom zmiany ordynacji wyborczej w kierunku uszczuplenia praw żydowskich. Na polu szkolnictwa przyjęto cały szereg rozmaitych zastrzeżeń. Ograniczenia w uczelniach („numerus clausus“) nie mogą być stosowane.

### 72 milj. złotych spaliliśmy w 4 miesiącach.

Z ogłoszonego przez Monopol tytoniowy sprawozdania wynika, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku (styczeń—kwiecień) dał Monopol 72 miljony złotych dochodu, a nadto wpłacił w kwietniu na oprocentowanie i amortyzację pożyczki włoskiej 7,5 milj. złotych.

W tym samym okresie roku zeszłego dochody skarbu państwa z monopolu tytoniowego wyniosły 50,3 miljony złotych, w latach zaś poprzednich (przed wprowadzeniem pełnego monopolu tytoniowego) łączne dochody z monopolu i opodatkowania wyrobów fabryk prywatnych dały: w ciągu 4-ch miesięcy 1922 roku 14,4 milj. zł., w 1923 r. 9,3 milj. zł., w 1924 r. 24,4 milj. zł.

A więc palacze tytoniu wypłacili w tym roku o 29 milj. złotych więcej, niż w roku ubiegłym.

### Tajne cemntarzysko w Warszawie.

**Warszawa,** 11. 5. (Tel. wł.) Wczoraj znalazł robotnik Młyński przy ulicy Rycerskiej na Starem Mieście istne cmentarzysko. Znaleziono mianowicie ogromną ilość czaszek i kości ludzkich, widocznie dopiero zagrzebanych, ponieważ wydawały jeszcze silny zaduch. Zarządzono energiczne śledztwo.

### Masowy wyjazd do Francji.

**Mysłowice.** Ruch emigracyjny z Polski do Francji absolutnie nie ustał. Przeciwnie obóz centralny emigrantów w Mysłowicach zawsze jeszcze zapełnia się na nowo wychodźcami. 30 kwietnia wyruszyło 950 Polaków głównie z Górnego Śląska do Francji. 5 maja nowy transport z 850 ludzi złożony został wyekspedjowany do Francji, a 7 maja 980 dalszych wychodźców z Polski opuściło Mysłowice, by udać się na zarobki do Francji. W ten sposób zaludnia się Francja coraz bardziej Polakami.

## Czem Wielkopolska na Polesiu?

### Zbawienny wpływ z pobytu poleszuków w garnizonach poznańskich i Pomorza.

Adam Rzewuski zamieścił w „Dniu Polskim“ zajmujące wrażenia z Polesia. Z wrażeń tych przytaczamy te szczegóły, które odnoszą się do pobytu „poleszuków“ w garnizonach Pomorza i Poznańskiego. Taki sobie pierwszy lepszy Wasyl, czy Hryhor, chłop prosty, napoły dziki, wiecznie bezwrażliwy, z dziada i pradziada osiadły w bagnistych ostępach, wysiedziały i wychowany w chatynkach złych, szpetnych niczem kurniki, wędruje sobie pewnego dnia na dłuższy lub krótszy okres służby wojskowej do garnizonów Wielkopolski lub Pomorza. Po kilku miesiącach nikt go wprost rozeznać nie może. Wasyl czy nie Wasyl, Hryhor, czy nie Hryhor — dziwują się starzy, poleszucy, ciemni jak wykroty poleskie, zbiedzeni, mali, krom nieba skrawka i chudoby swej szczupłej, ograniczonej do minimum nic nie widząc, ni żadnych trosk nie mając. Jakby na nowo się narodził, jakby o inną zaczepił planetę. I pierś mu rozrośnie, i twarz się zaokrągli, odżywi się do niepoznania, czysty, ogolony, wlatuje pod szaro-mętną strzechę; po pierwszym urlopie, gdy o próg ojcowski zawadzi, to i czytać potrafi, list napisze, a już gadaniom różnym niesłychanym w zapadłej wiosce — to niema końca. Wszyscy z podziwu nań patrzą, jak na cud jakiś.

„Nieraz zdarzało mi się — pisze p. A Rzewuski — że odzyskawszy volens nolens pierwotne swe polskie oblicze, typ podobny, gdym się do niego w miejscowej gwarze zwrócił, odpowiadał mi po polsku: „Przepraszam godności pana pułkownika, lecz jestem polskim żołnierzem i tylko po polsku gadać mi wypada!“ Serce i dusza rosły od słów podobnych...

Przekonałem się też, jaki zbawienny wpływ wywiera pobyt w garnizonach Pomorza i Poznańskiego. Na ile to pouczających, kulturalnych warunków gospdarowania, zachowania osobistego, napatrzy się żołnierz wśród środowisk Wielkopolski! Pionierem ich staje się po powrocie do swych kurnych chat, rozrzuconych po niedostępnych trzęsawiskach Polesia starego. Tu, na miejscu, dopiero ocenia się rezultaty prac naszej „Grande Muette“, herkulesowe zabiegi szarego oficera i podoficera polskiego! On to jest niezawodnie twórcą zdrowych podwalin narodowości naszej! On biedny porucznik lub kapitan, w wiecznym borykaniu się o grosz każdy“.

A trzeba przytem wiedzieć, że chłop poleski szedł w zgiełk bolszewizmu, w rozgardjasz pożogi wojennej niczem zwierz zgoniony, olśniony zapachem zdobyczy: Szalał we wioskach, majątkach i lasach; tłukł zwierzynę, wycinał majętność własną i niewłasną; parł instynktem najniższym po łup, jakby przypominając sobie zdziczałe pohulanki Chmiela, Zeleźniaka, czy Gonty. Był bardziej zbolszewiczały, niż wszyscy czerwoni, ścigał ich swojem prymitywizmem, pierwotnością pojęć górował nad nimi. Dziś już zmieniło się o całe niebo. Niełatwo pójdzie na lep radykalnych obietnic. Śmiało przeciwstawi się socjalistom, wyzwoleńcom i innym żerującym na jego łatwowierności. Przyszłość jego i ziemia, na której tkwił z dziada i pradziada, znajduje się w rękach narodu polskiego w pracy zdrowej, wychowaniu i opiece. A wielki w tym udział ma dzielna armja, skromnie, cicho pracującą nad fizycznem i moralnem zdrowiem narodu.

## Na marginesie.

### Nowy gabinet Witosa

składa się z następujących członków:

Ry[illegible]czyński
Gr[illegible]bski
Chądzy[illegible]ski
Smó[illegible]ski
Mor[illegible]wski

Kier[illegible]ik
M[illegible]lczewski

Janko[illegible]ski
Piech[illegible]cki
Ra[illegible]wan
Zd[illegible]iechowski
W[illegible]tos
Osi[illegible]cki

Długiego żywota temu gabinetowi prorokować nie można!

## List z Łodzi.

**„3 Maja“ w Łodzi. — Jojne bohater i inne uwagi z obchodu z dnia 1 maja. — Nielojalna konkurencja. — Towar, który nic nie kosztuje. — Kasa chorych w opałach. — Jeszcze strajki. — Opera w Łodzi. — Trochę o prasie.**

Łódź, 9 maja 1926 r.

Uroczystości święta „3 Maja“ wypadły imponująco i daleko lepiej, niż w r. ub.

W dniu 1 maja miały miejsce jedynie drobne zajścia. Mianowicie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej jakiś zdecydowanie odważny żydziak wrzasnął wśród innych okrzyków: „Niech żyje komuna“, co spowodowało chwilowy popłoch i natychmiastowe cofnięcie się garści pochodowiczów w ulicę Główną. Gdzie indziej znów również żydowski wyrostek cisnął kamieniem w szybę wystawową, w myśl widocznie zasady „byle coś się działo“, pozatem jednak większych incydentów nie było.

Od szeregu tygodni urządza się ustawiczne obławy na terytorjach wszystkich targów łódzkich i przyległych ulicach w pogoni za tytoniem. Przyczyną tego jest niezwykle obfity napływ tytoni i papierosów, sprowadzanych do Polski w drodze szmuglu z Gdańska i z Niemiec.

Monopol łódzki, wyrabiający przeważnie niższe gatunki tytoni i papierosów, nie cieszył się nigdy zbytniem zaufaniem odbiorców. Z chwilą ujawnienia szeregu nadużyć, polegających na sprzedawaniu gatunków gorszych za lepsze oraz wykonywaniu papierosów gorszych gatunków z surowców nie zdatnych do użycia i wprost niebezpiecznych dla zdrowia, zaufanie to spadło do minimum.

W ostatnich miesiącach nawiedziło społeczeństwo łódzkie jedyna w swoim rodzaju plaga — plaga podrzutków. Niema dnia, żeby nie było jednego lub więcej wypadków podrzucenia niemowlęcia.

Tak, jak dotychczas nie mogła Kasa Chorych narzekać na brak frekwencji, mimo wiecznych wyrzekań ze strony jej klijentów na jakość pomocy lekarskiej, tak obecnie nie może się ona żalić na brak zainteresowania się nią.

Przez dłuższy czas toczyły się na łamach prasy ustawiczne dyskusje na temat czy redukcja, przeprowadzona na personelu urzędniczym kasy, jest słuszną, czy nie. Sprawa ta dojrzała przed tygodniem, przyczem okazało się dowodnie, iż redukcja stosowaną była według klucza partyjnego. Redukcja ta ulegnie zatem rewizji.

Łódź, jak to wiadome jest chyba światu całemu, nie może wprost egzystosować bez jakiegoś strajku. Niema bodaj okresu, w którymby wszystkie dziedziny pracy były całkowicie czynne. Przed dwoma tygodniami, a więc jeszcze przed wybuchem strajku lekarzy kasowych, rozpoczęli strajk miejscy pracownicy warsztatowi. Strajk ten trwa dotychczas.

Jedynym bodaj jasnym objawem w życiu kulturalnem Łodzi jest stworzenie łódzkiej opery. Łódź, to największe po Warszawie miasto w Rzeczypospolitej, opery nie miało dotychczas. Owszem, co jakiś czas zjeżdżała na gościnne występy operetka warszawska, lub inna impreza z pod sztandaru „Lekkiej Muzy“.

Pierwsze, inauguracyjne przedstawienie opery „Halka“, odbędzie się dziś. Przypuszczać należy, iż Łódź oceni należycie wysiłki Teatru miejskiego, który organizuje przedstawienia operowe u siebie i nie zignoruje przybytku prawdziwej sztuki.

Prasa łódzka wzbogaciła się znowu nabytkiem niejasnej notabene wartości. Mianowicie z dniem 1 bm. poczęły wychodzić „Wiadomości Codzienne“, jedyne w Łodzi pismo, które miało odwagę powiedzieć na wstępie: „Jesteśmy pismem żydowskiem, które wychodzi drukowane po polsku“.

Pod datą 3 maja ukazał się nowy tygodnik społeczno-polityczny, pod nazwą „Polak“. Pismo to redagowane jest w duchu narodowym.

Zawiesiła wydawnictwo „Gazeta Codzienna“, drukowana w Warszawie. Przyczyną — jak wszystko w naszem mieście, stagnacja, brak gotówki.

**Edm. Bart.**

# Konspiracja czy szopka?

**Na marginesie procesu P. P. P.**

(Od własnego korespondenta).

**Warszawa,** 10 maja 1926.

Toczący się proces sądowy przeciw twórcom P. P. P. budzi zrozumiałe zaciekawienie w całym kraju, a dodać trzeba, że snać nietylko w Polsce, bo stół prasowy w Sądzie Okręgowym Warszawskim zajęli i sprawozdawcy gazet zagranicznych. Pierwszą to bodaj na tak wielką i na tak szeroką miarę zakrojona akcja, godząca w istniejący ustrój państwa, ktora sprawców gromadnie zaprowadziła przed oblicze trybunału sprawiedliwości. Cóż jednak się dzieje? Nie przesądzając wyroku sądu, ani nie uzurpując sobie prawa krytyki, już dziś, w pierwszych dniach przewodu sądowego ustalić trzeba pewne załamanie się intensywności oskarżenia. Długi korowód świadków stwierdza omal że jedno i to samo, odpowiedzi sypią się stereotypowe.

— Czy traktowano organizację poważnie?

— Nie!

— Czy była broń?

— Nie!

— Czy godzono we władzę Rzeczypospolitej?

— Nie?

— Co więc robiono?

— Nic!—jak zeznaje jeden ze świadków.

Odbywały się tylko przysięgi, przysięgi i jeszcze raz przysięgi. Tajemnicze spotkanie w podziemiach kościoła prowadziły tylko do jednego: do ceremonjału przysiąg. A ponad wszystkiem była bogata hierarchja dostojników, szefów, komendantów, naczelników itp. A wszystko to suto omaszczone patrjotyzmem, umajone retoryką patrjotyczną, stłoczone koło rydwanu jakiegoś „salus Republicae", lecz jakiego? — któż odgadnie. Zwie się ono tylko „patrjotyczne".

Więc kto czujnie śledzi przebieg procesu, ten zapytać się musi, czy to była krotochwilna zabawa z udziałem poważnych ludzi, którzy zamiast przy zielonym stoliku zagrali sobie na zielonych łąkach partyjkę kart, za które im służyli ludzie żywi? Toć za tem przemawiają niektóre zeznania. Np. na zapytanie przewodniczącego trybunału, co robiono na owej zbiórce w Wawrze, czy były tam jakieś ćwiczenia wojskowe, jeden świadek odpowiada:

— Nie! Bawiliśmy się tylko w „trzeciaka!"

Jakieś jednak nastroje panują na sali sądowej?

Główną uwagę widza zaprząta ława oskarżonych. Siedzą na niej w tej kolejności: Pękosławski, Gorczyński, Michałowski, Łubiński, Leśniewski i Wroczyński. Wszyscy poważni, skupieni, jakby czuli na sobie wzrok wszystkich interesujących się widowiskiem, którego oni są reżyserami. Największe zainteresowanie tokiem zeznań zdradza Pękosławski; ciekawie wnika w każde oświadczenie świadka, w lot chwyta każdą okazję do wydobycia przychylnej dla siebie opinji, wie, w którą strunę uderzyć, by za nim się opowiedziała. I rzecz ciekawa! Tak niedawno to samo miejsce zajmował Hubert Linde, które dziś przypadło w udziale Pękosławskiemu. I ten i tamten gęsto atakowali pytaniami świadków, czyniąc ze swej osoby centrum obrony, i ten i tamten wysuwał argumenty patrjotyczne, zasłaniając tarczą dobra Ojczyzny wszystkie swe postępki. I tu i tam nierozjaśnione mroki kulis.

Przed obliczem sprawiedliwości przesuwa się długi korowód świadków. Ludzie sędziwi, „tatusiowie" przeważnie, a tylko gdzieniegdzie dziarska młódź. Na obliczach wszystkich maluje się widoczna obawa, każdy daje świadectwo swej prawomyślności państwowej. Wciągano ich do pracy „patrjotycznej" — więc szli skuszeni rabatem frazesów biało-amarantowych, choć gdzieś zdala przebąkiwano o faszyźmie, dyktaturze, przewrotach, walce. Ale było to tylko bzykanie natrętnej muchy w błogą porę „patrjotycznej" drzemki. W błogich snach krzyżowano drewniane szable z wrogiem w złocistym pancerzu z tektury. Więc P. P. P., — przynależność do tej organizacji — to jakiś „wzniosły patrjotyczny poryw", miedziak, rzucony do skarbnicy, znaczonej białym orłem. A później, po „chlubnie spełnionym obowiązku" — błoga drzemka i marzenia o sławie, która spłynie z promieniami majowego karnawału.

Labirynt. Któż rzuci kłębek Arjadny?

Stajemy tedy wobec dwu możliwości: Albo była to niepoważna zabawa w wojsko, państwo i dyktaturę, albo planowa robota antypaństwowa, z której w obawie przed karą robi się kiepską zabawę? Słomiany ogień polonusów czy zacietrzewieni zwolennicy kultu Eligjusza Niewiadomskiego?

Pierwsze czy drugie? **(W.)**

# Z polityki bieżącej.




— Prezydent Wojciechowski lepiej by gospodarzył, gdyby miał bodaj te prawa, jakie ma każdy dozorca domu.

# Ex Varsovia lux!

Lux ex Varsovia! już od kilku lat
Staje nam hasło owo w gardle kością.
Przecież tam radzi ludzi światłych kwiat
Nad dobrem kraju i waszą przyszłością.

Lux ex Varsovia! to jest kraju mózg.
To polskiej duszy wzniosłe Monte Pincio.
To jest fabryka liktorowych rózg,
A więc spokójnie śpij licha prowincjo!

Naprózno jednak wytężamy wzrok,
Aby tem światłem serc uciszyć larum.
W stronie Warszawy wciąż panuje mrok,
Jakby tam było „mare tenebrarum".

**Henryk Zbierzchowski.**

# Pod sąd obywatelski.

**Bydgoski „Rozwój" podaje następującą sprawę:**

**Pan Jankowski, kupiec bławatny, rodem z Łodzi, dotychczasowy właściciel sklepu bławatów w Bydgoszczy przy Starym Rynku obok Domu Konfekcyjnego i winiarni p. Cisewskiego odstąpił swój sklep firmie żydowskiej pod znakiem „Futropol".**

**Pomimo wielu reflektantów-chrześcijan, żydek był mu milszy. Właścicielem kamienicy jest Paweł Miks, kierownik firmy Ludwik Fiszer, księgarnia nakładowa w Łodzi.**

**Zawiadowcą domu jest p. Linde, również z m. Łodzi. Czyn ten, jako wielce nieobywatelski i haniący piętnujemy i podajemy do wiadomości ogółu społeczeństwa polskiego.**

**Rodacy, pamiętajcie o haśle: „Swój do swego"!**

**B. Żmudziński**, sekretarz. **Dr. Sobeciński**, prezes.

---

**Alina Prus Krzemińska.**

# Trójkąt na łące.

(Z cyklu: Ach, te majówki!)

— Gegege... gegege... bierz dzieci... na wycieczkę pójdziemy... w łąkę!

Mają dla siebie przestronne świątecznie umiecione, tatarakiem wysypane podwórze, gdzie taki cudowny panuje dziś spokój, gdzie rośnie bokami tyle młodej trawki, suto podbiałem przetykanej, gdzie można się schować w cień stodoły, gdy słońce zanadto przygrzewa, gdzie zawsze stoi dla dzieci spora miseczka kruszonego, z serkiem zmięszanego chleba, z której to miseczki raz po raz spróbować też można, a tu od razu: gegege, gegege — bierz dzieci, i na łąkę chodź.

Co było robić? Poszła.

On idzie naprzód. Wyniosły, uroczyście biały, nieprzystępny... Za nim dzieci, za dziećmi ona.

Cicha, pokorna, ni biała ni szara. Młode jej życie już obfituje w troski różnego rodzaju — nie po kwiatach się toczy.

Podwórze odgradza od łąki droga. Przebyć ją trzeba.

Na drodze awantura. On sycząc polecił za rowerem, który śmiał właśnie wtenczas kulać się po szosie, dzieci o mały włos byłby najechał automobil.

Pół żywa z emocji znalazła się wreszcie po drugiej stronie drogi — na łące.

Ładnie, bo ładnie tutaj — trudno przeczyć. Rozglądają się oboje, dzieci brodzą w soczystej zieleni, szczebiocąc rozkosznie.

— Gegege... gegege... a widzisz? Chodźcie jeno dalej... w kaczeńce.

Tam nowy kłopot. Gdzie teraz dzieci, a gdzie kaczeńce!? Już ochrypła od nawoływań — w dodatku nad łąką zaczęła kołować glapa. A i jastrząb się przesunął.

A on?

On już ma flirt. Odchodzi.

Ona patrząc ku górze i w kwiaty, nie zauważyła wcale, że na łące jest takich i podobnych im wycieczkowiczów cała gromada, że chodzą w pojedynkę i w grupach, z dziećmi i bez.

Wybrał taką bez — spacerującą w towarzystwie młodzieńca comme il faut. Odgryzł go, poczem pobrali się z tą drugą i poszli gdzieś nad wodę.

Ona w rozpaczy. Nie dam rady — nie dam rady! Trzech mi już brakuje! O zdrajca! zdrajca! cóż ja teraz pocznę?

Podniosła główkę ciężką od kłopotu, i kogo spostrzegła — kto kroczy przez łąkę? Bocian. Znajomy bocian, z gniazda na stodole.

Pobiegła ku niemu z prośbą:

— Panie kochany! pan na takie nobliwe, arystokratyczne nogi, niechby mi pan pomoże odszukać moje najmniejsze — zgubiły się w kaczeńcach!

— Pani tak bez męża ugania... Nie chciała go dyskredytować...

— Gegege... on szuka tam dalo...

„Pan kochany" wspiął się trochę na palce, popatrzał dookoła, i już wiedział, co i jak.

Niech pani tu z dziećmi zaczeka — zrewiduję łąkę i dam pani znać, gdy malców znalezę.

Poszedł. Za kwadrans: kle, kle, kle!

— Są dzieci! są!

Leciała na skrzydłach. A on — jej mąż?

On widząc to, porzucił flirt, i też leciał — na skrzydłach leciał, aż tam, gdzie stała z bocianem, grzecznie mu dziękująca.

— Gegege... co to? Z bocianem flirtujesz? — taka to z ciebie lafirynda? Masz! masz! masz!

Rzucił się ku niej do bicia.

Tego boćkowi było zanadto. Zasłonił biedną gęś i z całej mocy dziabnął gąsiora między skrzydła, że aż się puch posypał.

— A pójdziesz ty od niej, ty francie, a pilnujesz ty rodziny, kiedyś ją chciał mieć?

— Kle! kle! kle! — rozpostarł skrzydła, i poleciał do gniazda na stodole, niosąc w dziobie żabę dla małżonki.

Alina Prus Krzemińska.

# Oczy posągu.

Jest przy ulicy Długiej skład dewocjonalji, z niewielkiem wystawnem oknem, którego rama opiera się wprost o wąski, w tem miejscu bardzo wąski chodnik.

Przystanąć tam, to nic przyjemnego. Po prostu zawadzasz przechodniom, narażając się na szturchańce i różne epitety.

Przypuśćmy, że do dziewiątej moich należy zatrzymywanie się przed tem właśnie oknem.

Stoję. Obok mnie przystanęła wieśniaczka z córką.

— Patrz jeno, dziewcze — odzywa się do córki — jeno patrz na tę Matkę Boską tu na przeciw, co też za smutne ma te najświętsze oczy... dyby się łzami chciały zalać. Ile razy tu przechodzę, to stanę, i tak mi żal, tak mi żal, że wnet bym na te kamienie uklękła, i litanią bym zaczęła mówić... Do nas Ją trzeba — tam wiesz, między te dwie sosny na tej górce jak się do Bożenkowa idzie...

Cała się w słuch zamieniłam.

Ach, te oczy! Te „najświętsze oczy" — takie smutne! Dla nich to, dla nich i ja tu przystawam, a często umyślnie zachodzę aż na Długą.

W głębi, za oknem wystawowem, nawet niewiem jakiej firmy, posążek Matki Boskiej. Pół naturalnej wielkości, z gipsu kolorowanego, jak setki podobnych — biała szata, błękitne velum, rysy wzorowane na jeden zwykły model, dłonie złożone modlitewnie, oczy — jak u wszystkich fabrycznych odlewów, mają źrenice wgłębione cokolwiek, słowem — posążek jaki spotyka się w ołtarzach i sztucznych grotach, a przecież całkiem wyjątkowy, właśnie dla tych oczu.

Co w nich jest — co leży w tych jasnych, jak przez łzy patrzących źrenicach — skąd w twarzy ta głębia wyrazu i smutku?

Tyle innych znajduje się tam figur — dla czego ta właśnie każe ludziom przystawać w cichej kontemplacji. Dlaczego?

Nie raz już zadawałam sobie to pytanie. Przecież posążek nawet poświęcony nie jest — a jednak! Przedziwnie boski i słodki, choć tak bezbrzeżnie smutny, fascinuje — żyje...

Może ja wiem — Maryjo — dla czego smutny — może wieśniaczka moja podświadomie to odgadła?

Tobie wśród brzezin dziewiczych, ustawić tron — na wzgórzu, po nad wioską!

U stóp kobierzec majowy — biel sadów haftowana w bukiety jabłoni — łąk aksamity, a wśród nich, na lustrzanej tacy jeziorka, alabastrowe puchary bączywia, i wodnych lilji smukłe złotawe kieliche — w górze, zwiewnych obłoczków welony, chór skrzydlatych śpiewaków, sygnaturka dzwoniąca na „Ave" — czar polnej zadumy dookoła, i gwiazd myrjady w noc cicha.

# Z PROWINCJI.

**Dalsze aresztowania w związku z nadużyciami w Kolejowej Kasie Emerytalnej.**

„Dziennik Poznański" donosi:

W związku z przeprowadzanem śledztwem w sprawie nadużyć w Kolejowej Kasie Emerytalnej dokonał sędzia śledczy p. Kluczyński na polecenie prokuratora p. radcy Przestaszewskiego, rewizji w mieszkaniu prywatnem, oraz w biurach Stanisława Baranowskiego, naczelnika wydziału dróg kolejowych. Na podstawie wyników dokonanej rewizji nastąpiło aresztowanie Baranowskiego w mieszkaniu jego przy ul. Grunwaldzkiej 40 w sobotę rano o godzinie 8. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i należy przypuszczać, że w najbliższych dniach nastąpią dalsze aresztowania w związku z aferą w Kolejowej Kasie Emerytalnej.

**WYSOKA. (Pożar.)** W sobotę, dnia 8. bm. wybuchł w godzinach popołudniowych pożar na ulicy Stodołowej, którego pastwą padła stodoła p. Stenzla. Straty powstały wielkie, bo spaliło się dużo zboża, dwie maszyny rolnicze i motor elektryczny. Miejscowa, nowo zorganizowana straż pożarna była pierwszy raz przy ogniu czynna i jak się okazało, wykonała swoje zadanie należycie. Za dzielne zachowanie się przy pożarze, uzyskali publiczną pochwałę od p. burmistrza: p. Krzywoszyński, d-ca oddziału ratowniczego, p. Domek d-ca odziału dostarczania wody, i p. Pawiński, strażak. Ogień powstał prawdopodobnie przez podpalenie.

**DZIEMBOWO. 3. Maja.** Z wielkiem zadowoleniem podkreślić trzeba działalność wszystkich towarzystw, a szczególnie Tow. Powst. i Woj., oraz Sokoła, w naszej kresowej wiosce które w tym dniu dały nam dowód swej żywotności. Po wspólnem nabożeństwie wyruszono popoł. na strzelnicę, założoną w ub. roku przez Tow. Powst. i Woj, dzięki ofiarnej pomocy gospodarza p. Kledzika. Po skończonych zawodach wrócono o zmroku do wioski, gdzie odbyła się defilada. Ogólną uwagę zwracała dziarska postawa naszej młodzieży. Wkońcu przemówił z trybuny p. Władysław Etter. Udział w tej uroczystości brało udział również sąsiednie Dziembówko.

## Inowrocław.

**Bezrobocie nie zmniejsza się. — Masowy wyjazd robotników do Francji. — Niema widoków na polepszenie.**

Chcąc zapoznać czytelników o stanie bezrobotnych w Inowrocławiu, korespondent Wasz zwrócił do miejscowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i garść tych informacji udzielonych przez kierownika P. U. P. P. p. Domańskiego podaje w streszczeniu.

Bezrobocie na terenie miasta Inowrocławia i w przydzielonych powiatach mimo pory wiosennej i rozpoczętych prac sezonowych nie zmniejszyło się. Obecnie Inowrocław łącznie z przydzielonymi powiatami: strzelińskim, mogileńskim i trzemeszeńskim posiada przeszło tysiąc bezrobotnych. W samym Inowrocławiu znajduje się około 750 bezrobotnych. Do tej liczby dochodzą jeszcze bezrobotni pracownicy umysłowi, których jest tu zarejestrowanych przeszło 90 osób. Znaczna część bezrobotnych są to robotnicy i rzemieślnicy wykwalifikowani w różnych zawodach, jak: hutnictwie, metalurgji, budownictwie, skórnictwie i w wielu innych. Obecnie dla tych ludzi o pracę jest trudno. Bywały wypadki, że wysłano ich do robót polnych. Jednakowoż właściciele majątków niechętnie ich przyjmowali, gdyż nie znali się na pracach rolnych, o czem zresztą sami się przekonali, bo nie są do tych prac przyzwyczajeni. Dlatego też zmuszeni są oczekiwać lepszego jutra, pobierając zapomogi z funduszu bezrobocia W samym Inowrocławiu korzysta z zapomóg około 230 bezrobotnych, w powiecie inowrocławskim 133 ludzi, w Strzelnie miasto i powiat około 250 bezrobotnych, w Mogilnie około 90 i Trzemesznie 26 ludzi.

Zapotrzebowania na siły robocze miejscowy przemysł, ze względu na brak kapitałów obrotowych, nie daje. Budownictwo stoi na martwym punkcie. Przedsiębiorcy oprócz drobnych i dorywczych prac nie mają dotychczas zamówień na budowę domów. A czy one będą — jest to wielki znak zapytania. To też ogólny zastój w każdej dziedzinie przemysłu, handlu i budownictwie, stworzył stosunkowo do ilości mieszkańców wielkie bezrobocie.

Gdyby nie masowy wywóz sił roboczych do Francji, mielibyśmy obecnie około 3000 bezrobotnych. Tutejszy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy jest największym źródłem sił roboczych na eksport, ze wszystkich innych urzędów w Wielkoplsce i Pomorzu. Każdomiesięcznie wysyła się stąd partję, składającą się przeważnie z 50 ludzi. Wywozi się najlepszych i najzdrowszych robotników. Lekarze francuscy przy rewizjach badają każdego szczegółowo. Ludzi takich, którzy odnieśli podczas wojny najlżejsze rany, chociaż zdrowych, już odrzucają, jako nienadających się do pracy. Jestto dla naszego kraju wielka strata, bowiem pozbywamy się najtęższych sił roboczych.

Ażeby zatrudnić pewną część bezrobotnych, Magistrat rozpoczął na wiosnę budowę stadjonu sportowego. Początkowo pracowali tak samotni jak i żonaci po 4 godziny dziennie. Obecnie jednakże Magistrat postanowił zatrudniać tylko żywicieli rodzin. Praca trwa 6 godzin dziennie. Pozatem Rada Szkolna przystępuje do budowy gmachu szkolnego, gdzie znajdzie pracę kilkudziesięciu robotników.

Czy istotnie znajdzie się praca dla pozostałych bezrobotnych — jestto wątpliwe, bo przemysł i handel, któryby mógł zatrudnić setki ludzi, wegetuje. Magistrat znowu nie jest w stanie dać pracę wszystkim. O ileby zresztą osiągnął pożyczkę jaką otrzymały inne miasta Wielkopolski, niezawodnie prace inwestycyjne kontynuowane byłyby dalej, przez co otrzymałoby pracę znowu kilkudziesięciu robotników.

# Z POMORZA.

**CHEŁMŻA. (Zjazd kół śpiewackich.)** Dnia 13 czerwca odbędzie się w Chełmży zjazd kół śpiewaczych okręgu nadwiślańskiego, połączony z poświęceniem sztandaru Towarzystwa śpiewaczego „Echo". Program zjazdu przewiduje m. i. uroczyste nabożeństwo u fary, pochód, popisy połączonych chórów, śpiewy o nagrodę i wieczornicę.

**Pożyczka dla Chełmży.** Rada Miejska miasta Chełmży, na swojem ostatniem zebraniu, uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 31 tysięcy zł., na drobne pożyczki dla kupców, rzemieślników i przemysłowców.

**GRUDZIĄDZ. (Nieszczęśliwa miłość przyczyną samobójstwa.)** Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie rotmistrz 16.6 p. artylerji, Zagórski, zamieszkały w Grudziądzu, przy ul. Kościuszki 5. Przyczyną samobójstwa nieszczęśliwa miłość.

## Świecie.

**Zebranie T. C. G. w Świeciu.** Odbyło się tu zebranie członków Centralnego Towarzystwa Gospodarczego. Przewodniczący p. Fr. Esden-Temski zaznajomił zebranych ze statutem uchwalonym na ostatnim walnym zjeździe w Toruniu. Sekretarz p. Liszkowski z Lipien, odczytał dwa ostatnie sprawozdania. Następnie przedyskutowano szereg aktualnych spraw, a w szczególności zagadnienie kredytowe. Z uznaniem podnieść można, że tok obrad wykazywał, jak bardzo troska o dobro Ojczyzny leży na sercu ziemianom, zorganizowanym w szeregach tego towarzystwa.

**Przeciw lichwie** pragnęlibyśmy, aby władze wystąpiły jaknajenergiczniej. Wystarczy wspomnieć takie gwałtowne, a nieuzasadnione zwyżki cen, jakie możemy u nas w ostatnich dniach notować, jak funt wieprzowiny i słoniny podniesiono nagle w cenie o 40 groszy(!!). lub niektóre wyroby piekarskie, nagle z 5 gr. na 8 gr. tj. 60%(!!) i to w czasie, gdy urzędnikom, a co za tem idzie, wszystkim pracownikom płace się zmniejsza, a zmniejszona siła kupna zniewala do zamykania warsztatów pracy.

Podobno przyczyną ma być wywołany minionym już spadkiem kursu złotego szmugiel artykułów żywnościowych do Gdańska. Niemniej nie można wątpić, że władze uskromnią nieco rycerzy tego nieszlachetnego przemysłu.

## Toruń.

**Pożegnanie p. Adama Czarlińskiego, pierwszego polskiego starosty toruńskiego.** Dnia 5. bm. przewodniczył starosta p. Adam Czarliński po raz ostatni na sejmiku powiatu toruńskiego. Przejmując z dniem 7. bm. kierownictwo powierzonego mu powiatu grudziądzkiego, zakończył Sejmikiem tym p. starosta swoją przeszło sześcioletnią pracę administracji powiatu toruńskiego, wygłaszając po załatwieniu porządku obrad bardzo serdeczne, do łez wzruszające przemówienie do Sejmiku. Żegnając się z przedstawicielami powiatu toruńskiego, wskazał na to że największą osłodą w ciężkiej jego pracy, była zgodna współpraca wszystkich dotychczasowych korporacyj powiatowych, i apelował równocześnie do zebranych, by i nadal pod nowem kierownictwem w zgodnej harmonji pracowali dla dobra Ojczyzny, dla dobra powiatu

Imieniem Sejmiku Powiatowego i rolnictwa żegnał ustępującego starostę deputowany powiatowy ks. proboszcz Gulgowski z Kiełbasina.

Wieczorem tegoż dnia, odbył się w sali Dworu Artusa obiad pożegnalny na cześć ustępującego starosty, w którym wzięło udział przeszło 140 osób, co najlepiej dowodzi, jaką sympatją cieszył się p. starosta u wszystkich.

**Z życia inwalidów wojennych.** Dnia 6. bm. odbyło się miesięczne walne zebranie tut. Związku inw. woj., które zagaił przewodniczący A. Lewandowski.

Podając obecnym do wiadomości, że rząd wycofał pierwotny wniosek, zmierzający do odjęcia renty wszystkim inwalidom wojennym od 15—45 proc., i nadmieniając, że nowy projekt jest pod niejednym względem gorszy od poprzedniego, ponieważ zmierza do odebrania prawa zaopatrzenia wszystkim inwalidom wojennym, zajętym w urzędach państwowych, samorządowych i wszystkim tym, którzy osięgną dochód miesięczny z zarobku w wysokości 112 zł., a także projekt ten zmierza do znacznego uszczuplenia praw do zaopatrzenia wdów i sierot. W toku dyskusji nad referatem, w której zabierało głos szereg mówców, obecni kategorycznie oświadczyli, że nie pozwolą na uszczuplenie praw zagwarantowanych ustawą inwalidzką z dnia 18. III. 1921.

Słowa krytyki padły pod adresem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i pp. posłów, zamieszkałych w Toruniu, którzy mimo wysłanych zaproszeń, na wiec protestacyjny, który się odbył w dniu 18. kwietnia nie przybyli, ażeby naocznie przekonać się o nastroju, jaki panuje pomiędzy ofiarami wojny.

**Po omówieniu kilku spraw organizacyjnych, budowy kiosków i brania udziału w pochodach narodowych i uroczystościach związkowych i odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę", zamknął przewodniczący zebranie.**

## Z Chojnic.

**Zjazd okręgowy delegatów kół śpiewackich.** W lokalu p. Kaletty odbyło się walne zebranie delegatów VIII. okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich. Do okręgu tego należą powiaty: chojnicki, sępoleński, tucholski i część powiatu starogardzkiego; okręg liczy razem 12 kół śpiewackich, składających się z 350 członków czynnych i 200 członków nieczynnych.

W nieobecności prezesa okręgowego, p. Józefa Szulca z Więcborka, zagaił zebranie wiceprezes p. Antoni Lisewski z Chojnic, który też obradom przewodniczył.

Po stwierdzeniu legitymacyj delegatów, sekretarz p. Wegner, zdał sprawę z dotychczasowej działalności okręgu. Zarząd nie zupełnie wywiązał się ze swego zadania, mimo to jednak, praca w okręgu była dość ożywiona.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu okręgowego, w skład którego weszli pp.: Alojzy Bruski z Sępólna, prezes, Leon Jackowski z Chojnic wiceprezes, Władysław Wegner z Sępólna sekretarz, Lemańczyk z Sępólna zastępca sekretarza i referent prasowy Jan Zimny z Chojnic skarbnik, Franciszek Gierszewski z Chojnic dyrygent, Hologa z Brus, Wenda z Lubni, oraz jeden członek „Harfiarza" z Czerska ławnicy; rewizorami kasy wybrani zostali pp.: Nagórski i Lisewski z Chojnic, oraz Stanke z Brus. W skład sądu honorowego weszli pp.: ks. Schwartz z Kamienia, Marjan Rydlewski z Chojnic, oraz jeden członek koła śpiewackiego z Więcborka.

Zjazd kół śpiewackich z popisami o nagrody, uchwalono urządzić w niedzielę, dnia 11. lipca, rb. w Brusach.

Nowy prezes okręgowy p. Bruski, w gorących słowach apelował do zebranych, by pielęgnowali śpiew ojczysty, i starali się o rozwój kół śpiewackich w naszym okręgu.



## Nasz reporter pisze:

Widzi więc Szanowna Redakcja, że Dziennik bez Jacka Furdygi nic nie jest warcien. Gabinet się chwiał jak po trzydziestu okowitach, nawet sam Piłsudski głowę stracił, Skrzyński ani nawet sam Chaciński nic nowego ani mądrego skleić nie potrafili, i kto ino mnie spotkał to męczył i prosił: panie Jacku, rusz no konceptem i ratuj sytuację, bo bez twej rady do cna skapiejemy! Tam w Warszawie rządzą same drapichrusty i łapigrosze, a z pana Jacka jest mąż czysty jak łza, niczem go nie przekupi i nie przewabi, cudzego nie pragnie a o swoje nie dba, więc tacy na czele rządu stanąć i naród do raju, albo przynajmniej do kina wieść powinni.

Tak my też z Grabowskim ułożyli gabinet ze samych bydgoskich ludzi na ten wypadek, gdyby pan Prezydent Rzeczypospolitej stworzenie nowego rządu mnie polecił.

Premjerem naturalnie zostałby Grabowski, jako że chłop ma wszelaką forsę w okowicie, w rybach i wędlinach, i jakby przyszło do tarcia i nieporozumienia, to zawsze łatwiej je ukośkać przy kieliszku niż na sucho, jak to chciał Skrzyński. Drapał się Grabowski we wióry i jęczał, że chyba cała piwnica pójdzie na utrzymanie tej zgody, alem go pocieszył że na boki sobie to odbije, bo np. niech traktat z Niemcami zrobi i prowizję zato weźmie, to już za usługi oddane krajowi stratny nie będzie.

Tekę skarbu ja chciałem mieć, ale Grabowski powiada: znam cię, Jacku, i ty nietylko skarbowe pieniądze przetracisz, ale i samą tekę u Kocerki przepijesz, i potem niemiałbyś z czem na posiedzenie Rady Ministrów przychodzić. Bierz lepiej tekę wnętrznośćiową, bo z nią najmniej będziesz mógł tachlować i w kioskach inwalidzkich różne szwindle urządzać.

Tak ja się zgodził, bo lepszy rydz niż nic, a tekę skarbu ofiarowalimy Kaszubowskiemu, jako że to bogaty karp, magazyn jubilerski ma i będzie go na czem patrzeć, jeśliby z kasy co świsnął.

Na ministra spraw zagranicznych (uradziliśmy z Grabowskim) nalepszy będzie prezydent Śliwiński, ale propozycji to my mu jeszcze nie zrobili, bo chłop gotów się obrazić i ze schodów nas strącić.

Tekę spraw wojskowych chcemy oddać tylko cywilowi, ale na razie jeszcze vacat. Myśleliśmy o panu aptekarzu Rybickim, bo z niego był do niedawna taki wojowniczy kogut, ino że od paru miesięcy skapłoniał i jeszcze nie wiemy dokumentnie, kto ten spadek po panu Żeligowskim obejmie.

Teka sprawiedliwości patrzy się panu radcy Podoskiemu, bo on tym, co mają małe gaże, a są tego warci, dałby wielkie gaże, i przyjałby napowrót do służby wszystkie panny, którym Zdziechowski dał dymę.

Teka wyznań i oświaty pasowałaby do mnie, bo się we wszystkiem wyznaję, a wystarczy mi wypić parę kieliszków czystej, aby mieć we łbie takie oświecenie jak w Zaduszki na cmentarzu. Że to jednak nie widzi mi się trzymać dwie sroki za ogon, więc oświatę odstępujemy panu Łempickiemu, bo jak on gospodarkę warszawską niedawno oświecił, to się niejednemu we łbie od tych artykułów iluminacja zrobiła.

Przemysł i handel trzeba będzie dać jakiemu żydowi, aby się nie nazywało, że ugniatamy mniejszości narodowe. To też ja będę głosował za panem A. B. Lewandowskim z Narodowej Demokracji. Będzie djabłu ogarek i dla Pana Boga świeczka.

Rolnictwo możnaby dać panu Kronenbergowi, bo on wdał się we mnie i także potrafi tanio gospodarować. On ekonomikę doprowadził do szczytu doskonałości i nauczy naszych ziemian, jak to można nie siać i nie orać, a jednak zbierać.

Reformy rolne oddamy pani Alinie Krzemińskiej, bo ona, jako kobieta, juści na reformach najlepiej się rozumie.

Ministrem opieki społecznej zostanie pan sędzia Bromirski, bo niech on tylko weźmie kogo w swoją opiekę, to takiemu nic już więcej nie potrzeba.

Na najbliższem posiedzeniu z Grabowskim rozdamy jeszcze dyrektury monopolowe, Banku Polskiego i P. K. O. Tę ostatnią postanowiliśmy oddać jakiemu wrogowi naszemu, aby się go prędko pozbyć w imię patrjotycznych haseł i męczeństwa narodowego.

## Ciekawe wiadomości lotnicze.

### Najnowszy sposób polowania.

„Sowtorgflott" (Sowiecka Flota Handlowa) zawarła umowę z Towarzystwem Komunikacji Powietrznej „Dobroljot", na mocy której ma być powierzony specjalny hydroplan dla badania wybrzeża Morza Białego celem wyszukiwania fok. Hydroplan odnalazłszy stada fok, daje znać o tem przez radjo okrętom. Nowy ten rodzaj polowania przyniósł zachwycający rezultat, gdyż w pierwszych 14-tu dniach złowiono w ten sposób 50.000 fok. Wkrótce mają być do tego celu użyte również inne hydroplany.

### Lot w zamarzniętym samolocie.

Znaną jest rzeczą, że często w zimie okręty i wagony kolejowe pokrywają się tak grubą powłoką lodu, że nie mogą się ruszyć z miejsca. Podobnemu wypadkowi uległ w ubiegłym miesiącu samolot metalowy, lecący z Tweru do Moskwy. Śnieg i deszcz przy silnym wietrze pokryły go skorupą lodową o wadze 960 kg. Pomimo tego samolot szczęśliwie wylądował w porcie docelowym.

### Zbliżenie stolic państw europejskich dzięki samolotom.

Przeciętna szybkość, z jaką kursują obecne samoloty komunikacyjne, wynosi 150 klm. na godzinę. Ponieważ kolej żelazna robi 60 klm., okręt zaś jest w stanie przebyć w godzinę zaledwie 30 klm., można powiedzieć, że samolot trzykrotnie zmnejsza odległość.

Jest to olbrzymi postęp i niewątpliwie w najbliższym już czasie widoczne będą tego ważne konsekwencje.



### ZMARLI:

Śp. **Stanisław Sosnowski**, urzędnik pocztowy w Wąbrzeźnie.

Śp. **Wiktorja z Tomalaków Tomaszewska** w Ostrowie.

Śp. **Jan Klupsz**, restaurator w Gorzyczkach, pow. Kościan.

Śp. **Łucjan Ziółkowski** w Inowrocławiu.

Śp. **Marjan z Tokarskich Filipiakowa** w Gnieźnie.

Śp. **Władysława z Tyszewiczów Wińska** w Starogardzie.

Śp. **Józef Dobija**, sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie, zasłużony organizator polskiego sądownictwa.

**Śp. Stefan Sperber, znany kupiec krakowski.**

# KRONIKA.

**Bydgoszcz, dnia 12 maja 1926 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś w środę Pankracego.
Jutro w czwartek Wniebowstąpienie P.
Wschód słońca o gdzinie 4.12.
Zachód słońca o godzinie 7.41.

**DYŻURY NOCNE W APTEKACH:**

Od poniedziałku 10 do piątku 14 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

**Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz 8 wieczorem po raz trzeci **„Mąż o dwóch żonach"**, znakomita krotochwila w 3 aktach Coolusa. Udział biorą pp.: Zahorska, Lorenz, Lubieńska. Helmiński, Skarzyński, Roman, Lenk i inni.

W **czwartek**, **dnia 13 bm. „Mąż o dwóch żonach"**.

Legitymacje zniżkowe na sezon letni są do **nabycia** w kasie Teatru od godz. 10—1 przed poł.

— **Gościnny występ Jadwigi Smosarskiej.** W piątek, 14 bm. o 8 wieczorem w Teatrze Miejskim publiczność naszego miasta będzie miała sposobność ujrzeć najznakomitszą gwiazdę polskiego ekranu Jadwigę Smosarską. Uwielbiana artystka na swoim wieczorze mówić będzie „O kinie i o sobie". Bilety od 1 zł., do każdego wykupionego biletu otrzymuje się piękną fotografję czarującej odtwórczyni „Iwonki" — bezpłatnie. Należy pospieszyć się z kupnem biletów, gdyż niektóre ich rodzaje są już wysprzedane.

— **Pożegnalne występy Haliny Cieszkowskiej, Józefa Krokowskiego i Czesława Strzeleckiego.** Dziś w środę i jutro w czwartek w sali Resursy Kupieckiej odbędą się pożegnalne wieczory ulubieńców publiczności bydgoskiej Haliny Cieszkowskiej i Czesława Strzleckiego, którzy pod reżyserją dyr. Józefa Krokowskiego wystąpią w komedji D. Nicodemiego „Świt, dzień i noc". Słoneczny ten utwór dzięki swej szczerości, humorowi i subtelności zyskał rekord powodzenia na wszystkich scenach, a w Warszawie był grany 300 razy. Zaznaczamy, że przemiła ta komedja nadaje się również dla młodzieży — treść jej bowiem zasadniczo to prawdziwe, szczere i pełne młodzieńczości uczucie miłości. Początek przedstawień o godz. 8.15 wiecz.

— **Poświęcenie chorągwi Bractwa Różańcowego.** Bractwo Różańca świętego, przy kościele w Siernieczku, urządza jutro uroczyste poświęcenie chorągwi. Rano o godz. 10. odprawione będzie nabożeństwo, na intencję wszystkich dobrodziejów kościoła w Siernieczku, na którem zostanie dokonana uroczystość poświęcenia chorągwi.

— **Nowy rozkład pociągów od 15. maja.** W nocy z 14. na 15. maja na wszystkich kolejach państwowych w Polsce, wprowadzony będzie nowy rozkład jazdy pociągów.

— **Polowanie na rogacze.** Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu komunikuje, że na podstawie § 40 ustawy łowieckiej, z dnia 15. lipca 1907 r. § 117 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30. lipca 1883 r., przedłuża się czas ochrony dla rogaczy od 29 maja rb. tak, że polowanie rozpoczyna się z dniem 30. maja rb.

— **Związek Obrony Mienia Polaków,** poszkodowanych na terytorjum b. Ces. Rosyjskiego prosi członków o natychmiastowe nadsyłanie ostatnich swoich dokładnych adresów, gdyż to leży w ich własnym interesie; będzie potrzebne dla wielu względów, m. i. dla walnego zebrania, oraz prosi również o nadsyłanie przekazami pocztowemi, lub wpłacenie osobiście do kasy Związku, Warszawa, Sienna 16. I., w godz. między 12—2 zaległych składek członkowskich za dawne lata po 3 złote, a za rok 1925 i 1926 po 5 zł.

— **Konferencja wywiadowcza.** Dyrekcja żeńsk. kat. gimnazjum humanistycznego miasta Bydgoszczy, podaje rodzicom do wiadomości, że konferencje wywiadowcze wszystkich klas, odbędą się w piątek, dnia 14. bm., o godz. 16.

— **Z Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego zawiadamiają nas,** że w czwarek, dnia 13 bm. urządza drużyna harcerska tegoż Gimnazjum loterję fantową, na kolonje letnie. Loterja to odbędzie się w sali szkoły przygotowawczej, ul. Gdańska 67, początek o godz. 11 Co drugi los wygrywa.

— **Oszukańcza upadłość.** Przed kilkoma miesiącami ogłosiła upadłość firma Jan Habich skład materjałów włókienniczych przy ul. Mostowej. Zarządca masy konkursowej, po przeprowadzeniu upadłości skonstatował, że upadłość firmy Jan Habich, była oszukańcza. Wobec takiego stanu rzeczy, sprawa została skierowana do Prokuratury, która wydała nakaz aresztowania Jana Habicha, przebywającego w Warszawie. Habicha aresztowano i przywieziono do tutejszego więzienia sądowego, gdzie oczekiwać będzie na rozprawę sądową.

— **Na bezrobotnych** złożyli w naszej redakcji pracownicy stacji kolejowej Pruszcz—Bagienica 25 zł. i 40 zł. do gminy Pruszcz również na bezrobotnych. W numerze 106 podaliśmy mylnie, i dlatego powyżej prostujemy.

# Wielkie widowisko sportowe.

## Bieg o puhar „Dziennika Bydgoskiego".

Dorocznym zwyczajem odbędzie się jutro, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego **bieg rozstawny o puhar „Dziennika Bydgoskiego"** i szereg innych nagród.

Bieg odbędzie się punktualnie o godzinie 12 min. 30 — na **ulicy Gdańskiej,**

Sztafeta przeleci przestrzeń 1500 metrów (od Szkoły Oficerskiej do Placu Wolności) w odstępach 100, 200, 400 i 800 metrów — **w niespełna czterech minutach.** W tym czasie ruch kołowy na jezdni będzie ze względów bezpieczeństwa publicznego wstrzymany.

**PROGRAM**

Godz. 6-ta: Zbiórka sędziów do wymierzenia toru (Plac Wolności);
„ 10.30 Zbiórka zawodników w sali gimnast. Gimnazjum Kopernika, gdzie odbędzie się rewizja lekarska przez **Dr Panka i Dr Szymanowskiego;**
„ 11.30 Wymarsz biegaczy ul. Grodztwo, Jagiellońską i Gdańską do Placu Wolności z orkiestrą 16 pułku ułanów na czele.
„ 12.30 Rozpoczęcie biegu, który potrwa tylko 5 minut. Start Szkoła Oficerska, meta Plac Wolności.

Kolejność numerów biegaczy:

Nr. 1. Polonja,
„ 2. Liceum Handlowe,
„ 3. Sokół Bydgoszcz I.,
„ 4. Sokół Szwederowo,
„ 5. Harceski Klub Sportowy,
„ 6. 61 pułk piechoty,
„ 7. K. S. „Naprzód",
„ 8. K. S. Astorja,
„ 9. Sokół Rupienica,
„ 10. Sokół Okole Wilczak,

Po biegach rozdanie nagród na Placu Wolności i wspólna fotografja.

Każdy poszczególny Klub dostanie prócz upominku fotografję na pamiątkę.

Nagrodę wędrowną (puhar) posiadała w ubiegłym roku drużyna Liceum Handlowego. o którą walczyć będą Polonja, Liceum Handlowe i Sokół I.

Bieg zapowiada się bardzo interesująco.

**Gołębiewski,** kierownik biegu.

# Jutrzejsze „święto robotnicze".

W dniu 13 maja, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, urządzają wszystkie miejscowe towarzystwa Katolickich Robotników Polskich

**UROCZYSTY OBCHÓD**
**dla uczczenia pamięci Wielkiego Papieża, Leona XIII,**

który przed 35 laty wydał dnia 15 maja sławną po wszystkie czasy encyklikę **„Rerum novarum".**

Na powyższą uroczystość zapraszamy władze nasze kościelne, wojskowe, państwowe i komunalne, również serdecznie zapraszamy i wzywamy **wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia, które pracują w myśl encykliki „Rerum novarum".**

Zapraszamy **inteligencję,** której sprawa robotnicza nie jest obojętną, tudzież **naszych pracodawców** — na nasz wspólny obchód.

**Katolickie T-wa Robotnicze.**

Program jest następujący:

O godz. 9 tej rano **zbiórka wszystkich Towarzystw na Placu Piastowskim,** poczem **pochód** na uroczyste nabożeństwo do Fary.

O godz. 10.15 **Uroczyste Nabożeństwo z kazaniem w Farze,** poczem **pochód do grobu Nieznanego Powstańca** i złożenie wieńca na grobie.

O godz. 12-tej **Uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim.**

Na program Akademji złożą się: śpiew Tow. „Moniuszko", powitanie gości przez prezesa J. Cywińskiego, deklamacja jednego z artystów dramatycznych, **wykład X. kanonika Dymka** z Poznania i śpiew ogólny.

Wzywa się wszystkich Członków Towarzystw, by wzięli udział w pochodzie ze sztandarami.

Dla uczestników **pochodu wstęp** do teatru **bezpłatny!**

**Rocznica poświęcenia sztandaru Małego Chóru.**

Jedną z najsympatyczniejszych organizacyj jest chór dziewcząt, t. zw. „Mały chór", przy kościele św. Trójcy, który swemi miłemi głosami w każdą niedzielę i święto nabożeństwa o godz. 9 i 12, oraz nabożeństwa majowe i październikowe umila. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzi to małe a liczne Stowarzyszenie swą doroczną uroczystość poświęcenia sztandaru połączoną z wieczornicą rodzicielską, na którą nie tylko rodziców, lecz również swych stałych słuchaczy zaprasza. Program jest bardzo urozmaicony: O godz. 9 msza św. i komunja św. pod sztandarem w kościele św. Trójcy. O godz. 7.30 wieczornica w Domu Katolickim przy ul Miedza 2. Przedstawienie dla dzieci przedtem o godz. 5 po poł.

— **Dwa równobrzmiące nazwiska.** W niedzielnym numerze naszego pisma zamieściliśmy notatkę, że policja aresztowała Stanisława Wiatra za oszustwa mieszkaniowe. Notatkę tę uzupełniamy, w ten sposób, że aresztowany Stanisław Wiatr, nie jest identycznym **z p. Stanisławem Wiatrem, zamieszkałym przy ul. św. Trójcy 228.**

— **Czyje kluczyki?** W naszej redakcji znajduje się pęczek kluczy. Poszkodowany zechce się zgłosić w godzinach urzędowych po odbiór swej zguby.

— **Wieczór obywatelski w Barze Angielskim** ze względu na przypadające we czwartek święto będzie bardziej urozmaicony niż zwykle, a to występami znakomitycm artystów i artystek kabaretowych.

— **Gazownia bydgoska rozpoczęła kurs dokształcający** dla kierowników gazowni, kierowników propagandy gazu, oraz monterów instalacyjnych. Na kurs powyższy zgłosiło się 70 uczestników, z tego 12 z zamiejscowych gazowni. W imieniu gazowni powitał dyrektor gazowni inż. Klimczak znajdujących się w sali przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Cechu instalacyjnego i uczestników kursu. Celem kursu jest uzupełnienie wiadomości z zakresu instalacyj gazowych, zaznajomienie się; ze sposobem reklamy gazu, tudzież praktycznego gotowania na gazie, z konstrukcją aparatów do gazu przemysłowego, z konstrukcją kuchen gazowych, pieców kąpielowych, a to na podstawie ostatnich zdobyczy wiedzy powojennej Wykłady powyższe prowadzą dyrektor gazowni inż. Klimczak, inż. gazowni Gigiel, reprezentant firmy Junkersa p. Elken i starszy sekretarz gazowni Kuberski, w godzinach wieczornych, od 7. do 10. **w sali pokazowej ul. Jagiellońska nr. 14.**

**Z niedoli Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy.**

W ubiegły poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie zarządu Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy, na które zaproszono delegatów Magistratu i Rady Miejskiej. Na porządku dziennym omawianą była sprawa likwidacji Towarzystwa z powodu trudnych nadzwyczaj warunków egzystencji. Zupełny brak zainteresowania się Towarzystwem ze strony społeczeństwa bydgoskiego, spowodowały zarząd do powzięcia tak rozpaczliwego postanowienia. Jakakolwiek praca, podjęta w ciągu trzech lat istnienia Towarzystwa, napotykała na nieprzezwyciężoną przeszkodę w postaci niechętnego stanowiska ogółu obywateli bydgoskich. I tego roku nie działo się lepiej, pomimo tak sympatycznych zamierzeń, jak wznowienie hejnałów majowych. Wobec przykrych warunków zarząd uważał dalsze usiłowania zmierzające do podtrzymania egzystencji Towarzystwa, za bezcelowe. Na posiedzeniu dyskutowano długo i gorąco, aż wreszcie przeważyło zdanie, że należy, choćby dla zachowania prestige'u m. Bydgoszczy wobec innych miast polskich, gdzie podobne Towarzystwa rozwijają bardzo żywą i owocną działalność dzięki poparciu i życzliwości ogółu, utrzymać Towarzystwo Miłośników m. B. w dalszym ciągu przy życiu, dopóki nie zostaną wyczerpane wszystkie możliwe środki, prowadzące do pomyślnego rozwoju nieodzownie potrzebnej w tem mieście placówki. **B.**

**Podziękowanie.**

Do głębi wzruszone współczuciem i życzliwością, okazaną nam z powodu śmierci Najmilszej Siostry naszej śp. **Marji Salomei,** składamy na tej drodze najserdeczniejszem „Bóg zapłać" pokorne nasze podziękowanie Przew. Duchowieństwu, a w szczególności Przew. Ks. Prałatowi Malczewskiemu, Przew. Ks. Superjorowi Antoniemu Mazurkiewiczowi, przewodniczącemu obrzędom pogrzebowym i Wielebn. Siostrom, przyjaciołom i znajomym — oraz wszystkim, którzy wzięli łaskawy udział w pogrzebie i smutku naszym.

**Franciszkanki Najśw. Sakramentu.**

— **Koncert na niewidomych.** Z pośród licznych koncertów i atrakcji artystycznych ostatnich czasów, zapowiada się wyjątkowo interesująco mający się odbyć **dnia 16 bm. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum im. Kopernika** (plac Kochanowskiego) koncert **na rzecz cywilnych niewidomych,** w którym łaskawie przyobiecały swój współudział wybitne siły artystyczne, jak pp.: Klejn-Mierzyńska. Cieszkowska, Br. Ddziedzicki oraz trio Tow. Muzycznego w Bydgoszczy. Milem urozmaiceniem koncertu będzie też niezawodnie występ młodziutkich uczennic naszego Miejskiego Instytutu Muzycznego z klasy śpiewu prof. Klejn-Mierzyńskiej, pp. Burzyńskiej i Tippenhauerowej, które w duetach zabłysną świetną szkołą swej mistrzyni a także tańce p. Tippenhauerowej, pełne finezji i wdzięku.

Wobec pięknego zespołu, a również w celu niesienia pomocy tym nieszczęśliwym, których przeżycia czasów wojennych nabawiły tak ciężkiego kalectwa i tem pozbawiły pracy zarobkowej — zapewne pośpieszy cała Bydgoszcz kulturalna i inteligentna uświetnić tę dobroczynną imprezę swoją obecnością. Ceny nadzwyczaj przystępne, bo wynoszące zaledwie 2 zł. za cały parter i 1 zł. na balkonie, ułatwią każdemu dopomożenie tym najnieszczęśliwszym pomiędzy bezrobotnymi, o których do tego czasu najmniej się pamiętało.

Bilety do nabycia zawczasu w księgarni p. N. Gieryna, plac Teatralny.

— **Z Rupienicy i przedmieścia Kujawskiego.** W niedzielę ub. odbyło się zebranie Tow. Obywateli, na którym po zebraniu uchwalono rezolucję:

1) Żądamy od Rady Miejskiej odpowiedniego ugrupowania w Radzie Miejskiej, które weźmie odpowiedzialność za gospodarkę miejską.

2) Żądamy od Rady Miejskiej przeciwstawieniu się wszelkim zabiegom dotyczącym dalszego opodatkowania obywateli, gdyż przyprowadza to do ruiny obywateli.

— **Stowarzyszenie Młodych Polek „Gwiazda"** parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie urządza „Święto Młodzieży Żeńskiej" w Strzelnicy w Wniebowstąpienie Pańskie o godz. 5 po poł. W programie wieczorku będzie przedstawienie, referat, śpiewy chórowe i inne niespodzianki. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra Stow. Młodzieży Męskiej „Białych Orląt".

— **Pierwsza zabawa „Astorji".** Istniejący przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz" klub sportowy „Astorja" urządził w dniu 9 maja, jako w drugą rocznicę swego istnienia, zabawę w „Ognisku", na którą niespodziewanie liczni przybyli goście i sympatycy. Bawiono się w najlepszej harmonji i tańczono do rana. Młody klub ma zachętę i pole do pracy około rozwoju swojej organizacji tembardziej, że ma stale solidnego protektora i opiekuna jakiem jest Tow. Powst. i Woj. „Macierz".

— **Z życia Tow. Powstańców i Wojaków.** W dniu 10 maja rb. zarząd Tow. Powst. i Woj. „Macierz" zwołał [illegible]ne zebranie swych członków dla omówienia szeregu spraw i uchwalenia wniosków ważnych w życiu samego Towarzystwa. Zebranie zagaił prezes p. Miński, przeczytano protokół, przyjęto kilku osób w poczet członków Tow., poczem przystąpiono do właściwej treści obrad. Gdyby tak wszędzie jak u wojaków sprawy załatwiały się zgodnie i gładko, mniej czasu by tracono, a życie organizacji chyżo naprzód się posuwało bez wstrząsów. Postanowiono więc m. i. wziąć udział w następujących uroczystościach: w Osielsku w obchodzie poświęcenia sztandaru w pierwszym dniu Zielonych Świąt, w rocznicę bitwy pod Kaniowem u Hallerczyków w dniu 16 maja rb. i w 60-tą rocznicę istnienia Tow. Czeladzi Katolickiej, 30 maja rb. Termin zaś obchodu 5-lecia własnego Tow. „Macierz" nie został jeszcze ustalony. Również przyjęto z zadowoleniem wniosek p. Fiołki, aby urządzić uroczystą akademję, która ma przyciągnąć więcej inteligencji w szeregi Towarzystwa. Tym razem wygłosił wykład ref. oświatowy p. Felczykowski o Konstytucji 3 Maja w końcu którego wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

W wolnych głosach poruszono sprawę przystąpienia do „Straży Narodowej", którą w rezultacie pozostawiono w zawieszeniu. W końcu ref. ośw. zdał sprawozdanie z postępów organizującej się bibljoteki, poczem zebranie zamknięto.

— **Wina z Kruszwicy.** Fabrykacja win spotykała się jeszcze do niedawna z pewnem nieuzasadnionem lekceważeniem, i dopiero obecnie, gdy sposób produkcji win krajowych został znacznie ulepszony, przemysł ten zaczyna by docenianym. Jedną z firm, najbardziej zasłużonych około produkcji win krajowych, jest firma Makowski, tak ze względu na jakość towaru, zwłaszcza marki „Złota Reneta", jak i ze względu na starość firmy, powstała w r. 1906 w południowej Rosji a w r. 1920 została przeniesiona do Kruszwicy. Nadmienić wypada, że fabryka uzyskała ostatnio na wystawie Spożywczo-Hygjenicznej w Warszawie **„wielki medal złoty"** Min. Roln. i Dóbr Państwowych za wina owocowe.

— **Koncert przy 5-tej śluzie.** W miłym ogródku przy 5-tej śluzie jutro w czwartek odbędzie się koncert poranny orkiestry 16 p. ułanów w pełnym zespole pod batutą kapelm. p. Masełkowskiego z udziałem chóru Tow. „Halka". Początek koncertu orkiestry o godz. 5 a chóru o godzinie 6 rano. Wstępne do ogródka bardzo skromne — tylko 50 groszy.

— **Z targu.** Na targu dzisiejszym płacono za indyki do 15 złotych sztuka, kury do 5 złotych, jaja mendel 1,60—1,70, masło funt 2,50—2,70, cebula 40 groszy funt, rzodkiewka 20 groszy pęczek, sałata główka 25 groszy, szparagi 2 złote funt.

— **Aresztowano** wczoraj 6 złodziei, 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych i 1 oszusta nazwiskiem Jana Piotrowskiego.

**PROGRAM W KINACH.**

— **Cud głębin morskich** jako wczorajsza premjera i **„Sekret"** piękny dramat z życia z znakomitą artystyką filmową Normą Talmagde składają się na całość dzisiejszego programu. Razem 14 aktów.

Jutro w czwartek i w niedzielę o g. 3 po poł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Cud głębin morskich". Parter 50 gr., balkon 70 groszy.

— **Kino „Nowości"** wyświetla wspaniały film pt.: „Jazz-band". W tytułowej roli występuje gwiazda ekranu Corinne Griffith. Nadprogram arcywesoła komedja.

— **Puść go kantem** — to tytuł zabawnej farsy dzisiaj wchodzącej na afisz kina „Marysieńka". Kapitalne sytuacje naprzemian przeplatają się pomysłowo-akrobatycznemi kawałami, wykonanemi przez Raymonda Griffith'a, który powierzchownością swą oraz sposobem gry przypomina tragicznie zgasłego króla humoru Maxa Lindera. Farsa ta uzupełnioną jest nową serją przygód Tarzana wśród małp.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Stow. M. P. Bydgoszcz — Fara.** Zebranie informacyjne w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 4 po poł. w salce parafjalnej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Przypomina się uregulowanie składek. Równocześnie przypomina się zbiórkę w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 8.45 rano przed głównym dworcem, poczem o godz. 9.25 wspólny wyjazd na zlot do Kcyni. Gotów! **Zarząd.**

**Tow. oświatowe „Lech".** Wycieczka do Rynkowa w Wniebowstąpienie. Zbiórka o godz 2 po poł. przed dworcem. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie.

**Klub Motocyklistów** Zebranie dzisiaj o 8.30 wieczorem w Starej Bydgoszczy. Przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne ze względu na program sportowy i wyścigi, mające się odbyć 16 maja.

**Klub Mandolinistów „Lutnia"** przypomina członkom wycieczkę jutrzejszą do Ostromecka. Zbiórka o godz. 12.30 w południe w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta.

**Członkom Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej** przypomina się, że majówka do Smukały odbędzie się w czwartek, 13 bm. Zbiórka na Okolu przy małym dworcu o godz. 6 rano. Członkowie mogą zabrać ze sobą krewnych i znajomych.

**Tow. kupców detalistów branży spożywczej.** Gotówkę na nowy transport cukru prosimy składać do piątku południa w znanym miejscu.

**„Sokół" Bydgoszcz III.** Zebranie komisji zabawowej dzisiaj o 6-tej u drh. Hincego. Zebranie zazrądu godzinę później.

**Tow. Kobiet Prac. „Jutrzenka".** W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego wycieczka do Ostromecka. Wyjazd koleją rano o godz. 4 minut 50. Ktoby chciał jechać autobusem o godzinie 8-mej rano, niech się zgłosi o 7.30 na salce przy kościele św. Trójcy. **Zarząd.**

**Baczność! Słowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy!** Zbiórka ze sztandarami w czwartek dn. 13. maja br. o godz. 9-tej rano na Placu Piastowskim celem brania udziału w pochodzie Towarzystwa Robotników Polskich, poczem uroczysta Msza św. w kościele Farnym. O godz. 12 w obiad uoczysta Akademja w Teatrze Miejskim. Na pochód jak również na Akademję zaprasza Zarząd Okręgowy Stow. Mł. Pol.

**Zebranie Bydgoskiego Klubu Kolarzy** 12 bm. o 8 wiecz. w „Harmonji" Zebranie komisji zabawowej o 7-mej. Komplet członków pożądany Goście mile widziani.

**S. M. P. „Naprzód".** W piątek, 14 bm. zebranie informacyjne w sprawie wyjazdu towarzystwa na zlot okręgowy do Kcyni. Komplet członków pożądany. Zbiórka o godz. 8 rano w niedzielę, 16 bm. w salce przy placu Piastowskim.

**Baczność Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda"** W dzień Wniebowstąpienia P. stowarzyszenie bierze udział w obchodzie encykl. „Rerum novarum". Zbiórka na placu Piastowskim o godz. 8.30 ze sztandarem. Druhowie niech się stawią wszyscy bez wyjątku. **Zarząd.**

**Stow. M. P. „Gwiazda".** W piątek 14 bm. po majowem nabożeństwie w Domu Katolickim zbiórka informacyjna w sprawie zjazdu okręgowego, który odbędzie się dnia 16 bm. w Kcyni. Druhowie niech stawią się wszyscy punktualnie. Omówi się różne sprawy. które także dotyczą druhów którzy nie wyjadą. Gotów! **Zarząd.**

**Sokół V Okole — Wilczak.** Zebranie dziś o 7 wieczorem w Domu Katolickim (Miedza 2). Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zebranie zarządu o godz. 6-tej tamże.

**Tow. Cechów Piekarskich.** Nadzwyczajne zebranie w czwartek, 13 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Jaśniewskiej. Komplet pożądany.

**Baczność Hallerczycy!** Przypomina się delegatom i członkom biorącym udział w zjeździe w Mogilnie, iż wyjazd nastąpi w czwartek rano o godz. 6.08. Prosimy przybyć możliwie wcześniej celem otrzymania kart jazdy zniżkowej.

**„Sokół-Macierz".** Komisja finansowa i redakcyjna: schadzka dziś o 8-mej u drh. Żółkiewicza. — W piątek posiedzenie zarządu i komitetu wykonawczego.

**Towarzystwo Kat. Robotników Polskich przy Farze.** Zbiórka członków celem wzięcia udziału w pochodzie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego o godz. 8.30 rano na placu Piastowskim. Obecność każdego konieczna. **Zarząd.**

**K. S. „Brda".** Schadzka informacyjna w sprawie czwartkowych zawodów dziś w środę o 7 wieczorem w „Złotym Rogu", ul. Grunwaldzka. Uprasza się o przybycie wszystkich członków

**Tow. Uczniów Handlowych.** Zebranie zarządu dzisiaj, 12 bm. w sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43 o godz. 8 wieczorem.

**„Halka".** W Wniebowstąpienie P. o godz. 5.30 rano zbiórka wszystkich członków czynnych obok Szkoły Przemysłowej, ul. Św. Trójcy. Wymarsz do 5-tej śluzy na poranny koncert. Ze względu na obszerny program koncertu obecność wszystkich śpiewaków konieczna. Członków nieczynnych uprasza się o liczny udział i poparcie przedsięwziętego koncertu porannego.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 14. bm. w hotelu Lenginga. Na porządku obrad wykład, konkurs deklamacyjny, sprawa wycieczki i t. d. Uprasza się o nadesłanie wypracowań konkursowych do 14. maja na ręce kuratorjum.

**Kurs dolara: 10,05.**

**Wartość złota.** Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 12 maja 1926 roku na 6 złotych 91,21 groszy.



**Pamiętajcie o bezrobotnych**

## DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

**Obrońca prywatny**

załatwia wszelkie, choćby na trudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd

**St. Banaszak,**

**ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304**

Długoletnia praktyka 27310

**Podaemy**

do wiadomości, że akuszerka zamieszkała przy ul. Ossolińskich 12. do związku nie należy i nie jest upoważnioną pracować dla członków Kasy Chorych miasta Bydgoszczy. Przewodnicząca Stow. Akuszerek, Weidemanowa. (1139

**Mereżki**

Maszynowy haft na konfekcję damską we wszelkich kolorach podług najnowszych żurnali oraz artystyczne cerowanie wykonuje Hafciarnia Raffke i Szymkowiak, ul. Poznańska 29. 11200

**Najtaniej**

w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem. Pomorska nr. 6. (30442

**Oprawę książek**

po cenach znacznie zniżonych wykonuje introligatornia J. Czuba, Sniadeckich 41. (9027

**Pelargonie**

bluszczowe na balkony flance kwiatowe i warzywne, pomidory z doniczek poleca zakład ogrodniczy. O Rościszewskiego, Okole, ul. Scieżka 11. Tel. 1119. (11306

**Cukiernia Empire**

Dworcowa 95a poleca smaczne ciastka własnego wyroby niskie ceny. (10785

**!! Ważne dla panów !!**

Specjalny zakład reparacji, czyszczenia i prasowania wszelkiej garderoby męskiej. Ceny najniższe. „Ekonom a" ul. Dr. Em. Warmińskiego 15. (F-1081

**MEBLE!**

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz po jedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490

**Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.**

**Wyborną**

kaszę jęczmienną, pęczak i kaszę perłową poleca M. Mnichowski, Mogilno, Olejarnią i Wytwórnia Kaszy. (10960

**Warszawska**

pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, Długa 62. (11422

**Tani Bazar**

Stary Rynek 14 obok apteki, skład papieru, duży wybór galanterji skórzanej, wybór mydeł toaletowych, perfum. Szczotki, grzebienie i różne przybory toaletowe (11475

**Kapelusze**

damskie przerabiam po cenach niskich, pracę wykonuję starannie. Ulica Pocztowa nr. 3, II. piętro prawo, Madyja. (11508

**Tani Bazar**

Stary Rynek 14 obok apteki, książki do pierwszej Komunji św. poleca w wielkim wyborze. Różańce medaliki, krzyże i różne pamiątki. (11474

**Darmo**

prawie, gdyż wysyłamy 12 kawałków a 100 g a-mów. mydła toaletowego najprzedniejszego wyrobu, za uprzedniem nadesłaniem 5.70 zł Za zaliczką 6.60 zł. „Edwus" Mokre (Mogilno). (11429

**Biuro**

porad prawnych Fordon Swiecka 23. Zalewski emeryt. referent Starostwa (1 415

**Kapelusze**

damskie podług ostatnich oryginalnych modeli paryskich poleca Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Długa 65. Przyjmuje się do przerabiania wszelkie kapelusze na najnowsze fasony. (7971

**Krawcowa**

poleca się w dom na garderobę damską. Ceny przystępne. Of. do Dz. Bydg. pod „K. S." (10987

**Kostjumy**

płaszcze, suknie wykonuje tanio krawiec paryski, Hetmańska 15. (11531

**Ozdoby wojskowe**

wszelkiego rodzaju haftuje Leon Klaczkowski Gdańska 114. (11528

**Obuwie**

dla przystęp. do I Komunji św. poleca Gabrielewicz Plac Piastowski 3. Proszę zważać na firmę. (F-1338

**Przyjmuję**

bieliznę do prania i prasowania, wiadomość: ul Swiecka 14 a F 1345

**Plisowanie**

i karbowanie wykonuje szybko i tanio. Plisownia sukien damskich Gdańska nr. 58, Jagiellońska nr. 6, parter lewo, Sniadeckich nr. 26, II pięt., Garbary 18. (11530

**Karbowanie i plisowanie**

przyjmuję. Pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien", Gdańska 157 II ptr. front. Telef. 838 (11577

## SPRZEDAŻE

**Kto**

się liczy z

**gotówką**

niech kupuje

**na raty**

po cenach 10162

**gotówkowych**

**Ubrania Płaszcze**

**Magazyn odzieży Lucjan Szulc, Jana Kazimierza 2.**

**Majątki**

gospodarstwa, domy, wille poleca i poszukuje Biuro „Polonja", Parkowa 3. Telefon 698, Hotel pod Orlem. (11549

**Majątki**

ziemskie, gospodarstwa, domy itp. poleca na sprzedaż Taszycki ul. Dworcowa nr. 13, tel. 780. F 1532

**Kamienica**

dwupiętrowa, 15 mieszkań, wpłata 10000 zł. na sprzedaż. Szuchewicz Bernardyńska 10. (11535

**940 mórg**

z jeziorem korzystnie do nabycia, wpłaty według ugody. Zgł. „Pax" Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11. pod Nr. 5413". (11522

**Gospodarstwo**

5 morgowe, dobra ziemia przy torze kolejowym z martwym inwentarzem korzystnie na sprzedaż. Wiad. udzieli Orliński Dr. Emila Warmińskiego 4 5 (F 1552

**Dom**

piętrowy 1 dom parter. w Bydgoszczy, Ks. Skorupki 95/97, oraz 1¾ mrg ogrodu warzywno owocowego z wolnem mieszkaniem na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż (11552

**Baczność!**

Wila z murowanym 4 piętrowym spichrzem, zbudowane 1914 r. i 4 morgi roli, bez długu, nadaje się specjalnie na urządzenie młyna i handel zboża bez konkurencji i tartaku w dużej dwu-kościelnej wiosce, 5 minut od stacji, z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz za 18.000 zł na sprzedaż. Wpłata wedle ugody. Of. uprasza się do Dz. Byd. pod „Nr. 54". (11407

**Dom**

II-piętrowy, ze składem cały wolny, bez długu zaraz na sprzedaż. Wiadomość na miejscu, ul Długa 62. (11421

**Dom**

dwupiętrowy prawie nowy z ogrodem, wolne mieszkanie okazyjnie i tanio sprzedam. Wiadomość: Gdańska nr. 160 Skład papieru. (F-1555

**Wielki interes**

narożny, z przylegającemi wielkiemi ubikacjami, nadający się do każdej branży, wybitne położenie, natychmiast do oddania. Zarazem poszukuje się wspólnika z kapitałem 10-15.000 dolarów do większego i dobrze zaprowadzonego interesu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Skład narożny". (11458

**Skład**

kolonjalny z dobrem urządzeniem, towarem przyległym pokojem i mieszkaniem 3-pokojowem z kuchnią przy głównej ulicy z powodu innego zajęcia zaraz na sprzedaż Cena około 2.800 zł Nakło, ul. Bydgoska 26. (11569

**Okazyjnie**

sprzedam dobrze zaprowadzony interes rzeźnicki. Kto, wskaże Dzien Bydg. (11385

**Meble**

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8. tel. 1651 (18573

**Meble nowe**

i używane stała okazja, po niskich cenach, w różnych gatunkach. w kompletach i pojedyńczo sprzedaje Dom Handlowy. Sniadeckich 6a od 1—3 zamknięte. (11452

**Dobrze**

utrzymany wózek dziecięcy na sprzedaż. Wilczak Chłopickiego 2, III. p. (11492

**Na sprzedaż**

duży regał i stół do sklepu. Jagiellońska nr. 13 I p. lewo. (11456

**Palto**

latowe męskie prawie nowe na średnią szczupłą figurę na sprzedaż Przyrzecze 3 ptr. (10938

**Tanio**

na sprzedaż sypialka dębowa, jadalka, pokój męski i stoły do rozsuwania. Błonia 2, I lewo. (11567

**Wagę**

mosiężną stołową z ciężarkami, kanapę plusz. czerwoną sprzedam tanio skład towarów krótkich Poznańska 29. (11557

**Wózek**

dziecięcy na sprzedaż Jasna 1a w podwórzu (11529

**Samochód**

Ford, w dobrym stanie na biegu, z dwoma oponami zapasowemi za cenę 1.800 zł na sprzedaż Of. pod „Ford" do Dz. Bydg. (11483

**Omnibus**

marki „Pakert" 6 C. 45 P.S. mieszczący 18 osób, jak nowy, w cenie bardzo przystępnej na sprzedaż. Oferty i oglądać można „Centrala Samochodów", Nehring, Grudziądz. Wpłaty i cena według umowy. (11523

**Palto**

garnitury męskie, obuwie używane sprzedam. Błonia 2, II. lewo. (11518

**Magiel**

sprzedam natychmiast tanio Grunwaldzka 104, Dom tylny. Telefon 927 (11514

**Nowa sypialnia**

korzystnie na sprzedaż Nakielska 15. (F-1340

**Silnik**

motocyklowy 8 P. S., w dobrym stanie, na sprzedaż. Jackowskiego 2, ogłądać od 4—8. (11488

**1 kanapa**

pluszowa, 1 leżanka, 1 kasa „National", 2 łóżka z 2 nocn. stolikami natychmiast na sprzedaż. Ulica Dworcowa 65, II. piętro lewo. (11478

**Regal**

do towarów krótkich korzystnie na sprzedaz Hetmańska 15 (11530

**Rower**

francuski wyścigowy na sprzedaż. Sniadeckich nr 11 I ptr. prawo. F-1348

**Krowa**

dobra z cielęciem i wysoko cielna na sprzedaż Grochol pow. Bydgoszcz nr. 14 (11489

**Baczność!**

30 jagniąt tegor. do rozpłodu na sprzedaż ul Sw. Trójcy 5a. (11448

**Polowczyk**

czystej rasy, 9 miesięcy stary, nietresowany, tanio na sprzedaż. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „1234". (11500

**Klacz**

5 letnią, bryczkę, szory do wyjazdu sprzedam Lewicki, Dworcowa 17. 11501

**Wilki**

rasowe na sprzedaż Garbary nr. 7. (11547

## KUPNA

**Konserwator**

do lodów w dobrym stanie kupię okazyjnie. Smigielski Toruń, Oaza (11151

**Kupujemy**

10 % pożyczkę kolejową Wielkp. Dom Zleceń Bydgoszcz. Gdańska 31. (11158

**Kupię**

dobrze prosperującą drogerję lub interes żywnościowy z mieszkaniem. Of. pod „819" do filji Dzien. Bydg, Dworcowa 2. (F 1329

**Kupię**

konia z wozem oraz półszorkiem. — Czyżkówko, ul. Siedlecka 11. (11513

**Kupię**

dom z piekarnią, z dobrem położeniu, wpłacię 15—20 [illegible] Spieszne of. pod [illegible] do Dzien. Bydg.

**Kupię**

dom. kolonialkę lub przystąpię do rentownej spółki. Zgłosz. do Dzien Bydg. pod „Spieszna odpowiedź". (1495

**Harmonjum**

lub fortepjan kupi okazyjnie ksiądz wikary Radior, Kościerzyna. (11392

**Kupię**

tokarkę do żelaza silniejszej konstrukcji i transmisję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Tokarka". (F 1321

**W centrum**

przy ul. Gdańskiej poszukuję celem kupna składu od zaraz lub 1 od czerwca. Oferty do filji Dziennika Bydg. Dworcowa nr. 2. pod „H. S. 2000" (F-1317

**Kupię**

mało używany garnitur koszyk wy. Borowski Grunwaldzka 34. F-1349

**Poszukuję**

kupna fortepianu, dobrze utrzymanego. Zgłosz. z podaniem ceny pod „Kupno 43" do Dz. Bydg. (11511

**Auto**

kryte, ciemne, nowszego systemu, poszukuję celem kupna, taksamo kupię dobre pianino. Zgł. do Dz. Byd. pod „Kryte". (11509

**Platformy**

używanej na ca. 50 ctr. nośności poszukuje Józef Szymczak, Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 84/85. (11481

**Maszynę**

do pisania „Orzeł" lub inną kupię za gotówkę. Zgł. do Dz. Bydg pod „K K" (11463

## LEKCJE

**Lekcji**

języka francuskiego udziela nauczycielka na dogodnych warunkach Oferty pod „L. B." do Dz. Bydg. (11497

## POSADY

**Stenografji**

wyucza listownie Instytut Stenograficzny. Warszawa Krucza 26 Żądajcie bezpłatnych prospektów. (11165

**Potrzebna**

od 15 maja książkowa do składu kolonjalnego z dobrym rękopisem Of. z podaniem miesięcznej pensji złożyć do f-my A. Brzeski Kartuzy. (1147

**Czeladnika**

szewskiego potrzebuję Senatorska 9. (F-1561

**Pomocnik**

fryzjerski może się zgłosić zaraz lub później. Piotrowski, Poznańska nr. 23 (1153

**Tokarza**

na stałą pracę poszukuje Bydgoska wytwórnia ram owalnych, ul. Pomorska 8. (11400

**Pielęgniarka**

doplom., bardzo dobre referencje. przyjmie posadę do niemowlęcia od 1. 7. 26 Łask. of. pod „Pielęgniarka W." do Dz Bydg. (11510

**Poszukuję**

zaraz lub od 15 bm. ogrodnika biegłego w swym zawodzie. — Majętność Dzierzążno, poczta i stacja Morzeszczyn, pow. Gniew. (11512

**Inkasenta**

wojażera na Bydgoszcz i prowincję poszukuje fab. czekolady. Oddaje na poszczególne miejscowości skład fabryczny, Gdańska nr. 75c. (11565

**Przyjmę**

zaraz uczennicę do kuchni na rok cały bez wzajemnego wynagrodzenia, ale tylko taką, która chce później zawód z tego. [illegible]auracja Dworcowa, [illegible]ndt, Bydgoszcz. (F-1347

**Potrzebny**

skrzypek i pianista na sezon w Ciechocinku do kawiarni, od 15. 5. br. Za dobrą zapłatą zgł natychmiast wraz z podaniem warunków, mieszkanie i wyżywienie na miejscu — Skrzypek musi być pierwszorzędny z repertuarem Przyjmuje kapelmistrz Dawidowicz, Ciechocinek. (11428

**Uczenica**

potrzebna zaraz lub od 15. V. do mego składu bławatów. Piśmienne zgłoszenia do Fa. Jan Romiński Wyrzysk, Rynek. 11446

**Służąca**

uczciwa, chętna, na wskroś czysta, może się zgłosić natychmiast. Piechocka, Gdańska 143. (11507

**Potrzebna**

służąca do wszystkiego, uczciwa, umiejąca gotować. Krakowska 17, parter. (11503

**Poszukuję**

lepszej służącej lub gospodyni dla małej rodziny Baatz, Jana Kazimierza 3, II p. (balkon), 10—1 godz. (11890

**Szofer-mechanik**

kawaler lat 27, wykonujący wszelkie reparacje, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. Franciszek Rzepiński, Kosobudy, pow. chojnicki. (F-1333

**Inteligentna**

panienka w krytycznem położeniu, poszukuje jakiejkolwiek posady, zna krawieczyznę i gospodarstwo domowe. Oferty do Dz. Bydg. pod „Krytycznem". (11519

**Panienka**

która pracowała dłuższy czas w składzie bławatów poszukuje miejsca choć by tylko za stancję. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „18". (11502

**Warszawianka**

zna dobrze kuchnię i każdą pracę, poszukuje zajęcia w lepszym domu od 15 bm. Of. do Dz. Bydg pod „Kuchnia" (11520

**2 siostry**

z porządnej rodziny poszukują zajęcia najchętniej do dzieci. Miejscowość obojętna. Oferty do filji Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Siostry". (F-1344

**Syn**

rzeźnika, 23 lat, który pracuje od dzieciństwa w tem zawodzie, poszukuje z powodu konfliktu rodzinnego natychmiast posady. Zgłoszenia nadesłać proszę pod „Syn rzeźnika" do Dz. Bydg. (11516

**Kasjer**

książkowy, korespondent, poszukuje posady za złożeniem 1000 zł kaucji w poważnem przedsiębiorstwie. Of proszę składać pod „Nr 9526" do Dzien. Bydg. (11551

## DZIERŻAWY

**Skład**

nadający się do każdego przedsiębiorstwa z pomieszkaniem jest do wydzierżawienia. Wąbrzeźno, Pomorze ul Kolejowa 75, W. Baryński. (1158

**Wydzierżawię**

domek z placem, nadający się na warsztat lub skład narzędzi rolniczych lub inne przedsiębiorstwo. Czynsz podług umowy Garbary 17, Szaniawski (F-1343

**Wydzierżawię**

natychmiast mieszkanie 2 pokojowe i kuchnia na Wilczaku. Of. składać do „Par" Dworcowa 72, pod „Mieszkanie". (11537

**Piwnica**

przy Starym Rynku, nadająca się na składnicę, jest do odstąpienia. Of pod „J. T." do Dzien. Bydg. (11491

**Wydzierżawię**

pole pod kartofle. Milewski, ul Orla 6. (1139

## MIESZKANIA

**Poszukuję**

się od 1 sierpnia albo wcześniej mieszkania 4 pokoje od gospodarza czynsz za rok z góry przedwojenny. Adres wskaże Dz. Bydg. (11462

**5 pokojowe**

mieszkanie na biura ewtl. na mieszkanie w jednej z naszych nieruchomości w Bydgoszczy mamy do wynajęcia zaraz. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje: Administracja nieruchomości bed. własnością Banku Przemysłowców, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 162. (11527

**2 pokoje**

i kuchnia do wydzierżawienia za zwrotem remontu i roczna dzierżawę Wełniany Rynek 13. (11544

**Poszukuję**

zaraz lub od 1 czerwca mieszkania 3—5 pokojowego od gospodarza Płacę czynsz przedwojenny lub podług umowy i przeprowadzę remont. Łask. oferty pod „Kierownik" do Dzien Bydg. (11538

**Mieszkania**

2—3 pokojowego poszukuję. Zapłacę czynsz z góry. Of. pod „Kawaler" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1341

## POKOJE

**2 pokoje**

umeblowane z kuchnią do wynajęcia. Podgórze 9 blisko Zbożowego Rynku. (11371

**Pokój**

umebl do wynajecia. Paderewskiego 7 ptr. lewo. 11370

**Pokój**

umeblowany dla pani od 1 czerwca do wynajęcia. Jagiellońska 53 III p prawo. (11498

**Pokój**

umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Lipowa 5a I lewo. (11476

**Zamienię**

słoneczny pokój z kuchnią na 2 pokoje. Of do Dz. Bydg. pod „Dopłata". (11496

**Pokój**

do wynajęcia. Kwiatowa 4, oficyna II. piętro. (11517

**Pokój**

frontowy ładnie umeblowany z używaniem pianina wynajmę. Błonia 2, II. piętro lewo. (11246

**1 lub 2**

miłe pokoje umebl. dla solidnego poważnego pana zaraz do wynajęcia. Promenada 10, parter l. (11506

**Duży pokój**

dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 13 I p. lewo. (11457

**Pokój**

umebl do wynajęcia Kordeckiego 15. (11403

**Pokój**

z osobnem wejściem od 15. 5. dla lepszego pana lub pani do wynajęcia Sniadeckich 37 I ptr. (11553

**Pokoje**

umeblowane, słoneczne, osobne wejście, do wynajęcia. Swiętojańska 22 I p. lewo. (11548

**Pokój**

z oddzielnem wejściem dla 1 lub 2 osób, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Wileńska 13 II piętro. (F 1553

**Poszukuję**

pokoju z używaniem kuchni na dwie osoby. Of. pod „150" do Dzien. Bydg. (11524

**Pokój**

umebl. do wynajęcia. Kordeckiego 2 III p. pr. (11540

**Pokój**

umebl. z używaniem kuchni i łazienka dla małżeństwa do wynajęcia. Błonia nr 19 Kanałowa. (11541

**Anglik**

poszukuje pokoju umebl. z osobnem wejściem w śródmieściu. Of. do filji Dz. Bydg. pod „1348". F-1350

**Pokój**

dla lepszego pana do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 27 II ptr prawo. F-1342

**Pokój**

umebl. zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 30 I ptr. lewo. (F-1351

**Pokój**

umebl. z osobnem wejściem od 15 do wynajęcia. Bydgoszcz, Przyrzecze 4. (11525

**Pokój**

umebl. z oddzielnem wejściem z obiadami lub bez dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Pomorska 57 I ptr. lewo. F-1567

**Pokój**

umebl. do wynajęcia, ul. Seminaryjna 14 I ptr. lewo. (11583

**Pokój**

umebl., światło elektryczne, łazienka, dla lepszej inteligentnej osoby zaraz do wynajęcia. Kowalewska, Sienkiewicza 50. (F-1554

**Pokój**

umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 10 podwórze. (11562

**Pokój**

umebl. dla pana tanio do wynajęcia Racławicka 5 II ptr. lewo. (F-1559

**Pokój**

dla 1 pana zaraz do wynajęcia. Wileńska 12 I ptr. lewo (11573

**Pokój**

umebl. na 2 osoby do wynajęcia. Swiętojańska 16 II prawo. (11545

**Pokój**

umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Jackowskiego 20 II ptr. prawo. (11558

**Pokój**

dla 2 panów do wynajęcia. Sniadeckich 47a I piętro (F-1556

**Pokój**

umeblowany do wynajęcia. Dworcowa 56 III. (F-1568

**Pokój**

z oddzielnem wejściem, używaniem kuchni do wynajęcia. Naruszewicza 1a I ptr. narożnik Garbarów (11487

## ROZMAITOŚCI

**Kto**

nawiąże w celu matrymonjalnym, wyższemu, na dobrym stanowisku urzędnikowi państw. znajomość z inteligentną panną do lat 22? Prócz wyprawy i majątku wymagana znajomość gospodarstwa domowego. Of pod „Dobre wynagrodzenie" nadesłać do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-1346

**1500 złotych**

włoży solidny kupiec za uzyskanie intratnej posady. Of. pod „Uzyskanie" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 (F-1328

**Józef Pieróg**

urodzony roku 1897, borowy, zamieszkały Fordon, książeczkę wojskową unieważniam. (11501

**2000 do 500**

dolarów ulokuję tylko wyczerpująco. Of upr. się do filji Dz. Bydg. pod „Zastaw". (F-1339

Dnia 10-go maja 1926 r. o godziny 12-tej w nocy zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

ś. p.

# Antoni Majewski

w 32 roku życia, o czem donosi w głębokim smutku pogrążeni

**Żona z synkiem i rodzina.**

**Nakło, Gniezno,** dnia 10 maja 1926 r. 11494

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 maja br. o godz. 5 po południu z domu przy ulicy Dworcowej nr. 398.

---

†

Dnia 12. bm. o godz. 5-tej rano rozstał się z tym światem po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, wujek, dziadek, szwagier i teść śp.

# Aleksander Kijek

w 60 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby Król. Jadwigi nr. 4. dnia 15. bm. o godzinie 4-tej po poł. na nowy cmentarz.

Msza żałobna odbędzie się w sobotę, dn. 15. bm. o godzinie ½9 przed poł. w kościele Św. Trójcy. (11585

---

**Osiadłem**

*jako lekarz prakt.* **w Golubiu** *na Pomorzu*

## Dr. med. Czesław Ganowicz

*długoletni lekarz kąpielowy w Kudowie b. asystent pom. Królewskiej Kliniki Położniczej w Dreźnie.*
*11484)*

---

**Przeniosłem moje biuro adwokackie z Koronowa**

## do Bydgoszczy,

**Wełniany Rynek 1.**
11352) **Telefon 915.**

**Dr. Kaszyński, adwokat**

---

# Licytacja.

**W piątek, dnia 14 maja br.** o godz. 9 przedp. **odbędzie się w Kolejowem biurze znalezionych przedmiotów** w Bydgoszczy, przy ul. Zygmunta Augusta **publiczna licytacja**

## znalezionych przedmiotów

11566 Kolej. Gł. Biuro znalezionych przedmiotów w Bydgoszczy.

---

# Przetarg przymusowy.

**Dnia 17. V. 1926** o godzinie 10 i pół przed południem będę sprzedawał **w Koronowie** przy ulicy Dworcowej nr. 53 na podwórzu p. Sonnenberga w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: 11581

**1 lokomobilę 8 k. m. i młocarnię, 1 żniwiarkę, 1 maślarkę, 1 sak i 1 dwuskibowiec.**

**Tyma,** egzekutor komisarjatu obw. Koronowo.

---

# Sprzedaż przymusowa.

**W sobotę, dnia 15 maja br.** o godz. 12 w poł. przy **ul. Szpitalnej 3,** w Drukarni sprzedawać będę najwięcej dającemu i za gotówkę: 11586

**1 maszynę drukarskę „Liberty",**
**1 maszynę do szycia drutem.**

**Slusarek,** pom. kom. sąd. w Bydgoszczy.

---

# Dobrowolna licytacja urządzenia składowego i utensylji dekoracyjnych

11578

odbędzie się przy **ul. Dworcowej 18 c,** w piątek, **dnia 14 kwietnia** o godzinie 11-ej przed południem

**Leon May,** zarządca upadłości,
Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon nr. 973.

---

# Podarki do Komunji św.

Zegarki — Różańce — Branzoletki — Medaliki — Pierścionki — Torebki i t. d. 11209

w złocie, srebrze i alpace znane z doborowego gustu, kupuje się tylko w magazynie jubilersko-złotniczym

## H. & M. Garczyńskie, Bydgoszcz

**Plac Teatralny 4,** naprzeciw Teatru Miejskiego

**Ceny najniższe. . . . . Wybór największy.**

---

Konces. Kursy Kierowców

## SAMOCHODOWYCH

Z. ROCHAŃSKIEGO
w BYDGOSZCZY
UL. GRODZTWO 24a



KURSY
SZOFERÓW ZAWOD.
AMATORSKIE
DLA
PAŃ i PANÓW.

## WARSZTATY.

11574

---

# Naukę

**księgowości, stenografji,**
pisania na maszynach etc.
udziela 11499

**G. Vorreau,**
rewizor ksiąg
**Jagiellońska 14.**

---



Najuporczywszy

**ból głowy**

usuwają proszki dla dorosłych z **KOGUTKIEM** wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki. (8929

---

## Drogerja MONOPOL,

**Franciszek Bogatz,**
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94.
**Telefon 1287**

poleca na nadchodzący sezon po cenach najtańszych (F152

**wszelkie**

## lakiery i farby, pokost holenderski, pendzle.

**Oryginalne lakiery powozowe i do samochodów** firmy Nobles & Hoare London. oraz wszelkie inne towary drogeryjne.

**Ceny bezkonkurencyjne. Towary pierwszorzędne. Proszę się przekonać.**

---

**Wszelkie**

## rośliny balkonowe

przepyszny towar,

## 20 000 pomidorów

w doniczkach, okrągły gładki owoc, już z kwieciem i pączkami, wszelkie 11236

**rośliny jarzynowe i kwiatowe**

**onliery, Clematis, Glicyny, Aristolochie itd**
poleca

**Robert Böhme**
T. z o. p.
**ulica Jagiellońska 57, Tel. 42.**

---



## Wózki dziecięce

korzystnie w wielkim wyborze. (7159

**F. Kreski, Gdańska 7.**

---

**Poszukuję** dzierżawy lepszej **oberży** lub **składu** na wsi lub mniejszem miasteczku na Pomorzu. Kaucja do 5000 zł do dyspozycji. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „7195". (11480

---

# Chcesz oszczędzać?

**Kupuj** bieliznę, galanterję pończochy, trykoty, we firmie

## K. Patalong,

11495 **Bydgoszcz, Szpitalna 2**

# Sukienki do przyjęcia

---

# Ważne dla bezrobotnych!

11453

Chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym w nabywaniu kapeluszy postanowiłem **2 dni w tygodniu** 17 i 18 maja sprzedawać bezrobotnym **kapelusze damskie** po cenie zakupu po wylegitymowaniu się

## Fabryczny skład Gdańska 40

## W. GUTTMEJER.

---

# Kupujemy

**złoto, platynę i srebro w każdej ilości i szmelc danych metali.**

Płacimy najwyższe ceny dzienne. (10105

## Pierwsza Wielkp. Rafinerja Szlachetnych Metali.

**Bydgoszcz, ul. Dworcowa 61. Tel. 103.**

---

## Stenotypistka

polsko-niemiecka, nie początkująca piszące biegle na maszynie **natychmiast poszukiwana.** Zgłoszenia osobiste między 3 a 5 pop. u firmy:

**Towarzystwo dla przemysłu kolejowego Smoschewer i S-ka T. z o. p.**

**Bydgoszcz, Dworcowa nr. 31 b.** 11526

---

**Rutynowaną**

# książkową-bilansistkę

**poszukuje** od 1 czerwca lub prędzej. Piśmienne oferty z odpisem świadectw do firmy

**B. Cyrus — Magazyn mód**
11554 **Gdańska 155.**

---

**Wykwalifikowany, rutynowany**

## urzędnik branży drzewnej

obeznany dokładnie z pracą w lesie, tartaku i biurze z dobrym charakterem pisma, **natychmiast poszukiwany.** Znajomość języka niemieckiego konieczna, francuskiego pożądana. Zgłoszenia z odpisami świadectw

**„DAPOLEICHEN"** G. m. b. H.
**Gdańsk, Holzmarkt 4.**

---

# Wydzierżawienie.

**We wtorek, dnia 18 maja 1926 r.** o godzinie 12-tej w południe w restauracji p Daluje w **Witoldowie** będą wydzierżawione **aleje czereśni** publicznie przez licytację najwięcej dającemu. Warunki wyłożone w tutejszem sołectwie. Prawo przybicia z trzech najwięcej dających zastrzega się.

11427) **Raniszewski,** sołtys, **Witoldowo.**

---

# Groch i fasolę

**kupuje**

11542 **K. Kujawski**

**Bydgoszcz, Kordeckiego**

---

# Ogórki

10715

zdrowy, twardy towar i **kapustę kiszoną** poleca po korzystn. cenach Wielkop. Przetw. kwasz. kapusty i ogórków

**Antoni Cywiński**

**Bydgoszcz Telefon 1902 ul. Jagiellońska 35 d.**

---






## Dbajcie o swoje zdrowie!

**„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje **organów trawienia** i działającym przeciwko **otyłości.** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki po złotych 1.50 za pudełko, — skład główny apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.** Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu **zł. 4,30** (z przesyłką).

---

## Na sprzedaż

# 1 kompletny pokój (salon)

Wiadomość: **Plac Poznański 3.** (11550

---

# Pianina

pierwszorzędnej jakości
kupuje się najkorzystniej

**z fabryki i hurtowni fortepianów**

## B. Sommerfeld

**Bydgoszcz**

**tylko** Sniadeckich 56 - tel. 883 i 918
filja: **Grudziądz,** Groblowa 4 - tel. 229
rok zał. 1905.

873

---

# Noże do opałaczy

**Dehne i Exak** we wszelkich wielkościach stale na składzie

**Fr. Kloss i Syn**

10982) **Bydgoszcz,** Gdańska 97. Telefon 1683.

---

# BILANS

**na 1 stycznia 1926 r.**

| Aktywa | | Pasywa |
|---|---|---|
| 635,18 | 1) Kasa | |
| 14,90 | 2) Banki | |
| 363,40 | 3) Akcje | |
| 34.267,— | 4) Weksle | |
| 8 695,98 | 5) Rachunek bież. (Debitorzy) | |
| 250,26 | 6) Koszta proces. i adminsitr. wyłożone za członków | |
| 12.000,— | 7) Nieruchomość | |
| 1.500,— | 8) Ruchomości | |
| | 9) Udziały | 3 158,67 |
| | 10) Fundusz Rezerwowy | 10 160,04 |
| | 11) Rezerwa specjalna | 4.153,87 |
| | 12) „ papierów wartościow. | 108,— |
| | 13) Depozyta | 7 364.81 |
| | 14) Rachunek bież. (Credytorzy) | 6.815,75 |
| | 15) Banki | 1.881.62 |
| | 16) Redyskont | 23.456,— |
| | 17) Zaliczka na koszta proces. | 12,30 |
| | 18) Zysk, do dyspozycji Walnego Zgromadzenia | 615.66 |
| 57.726 72 | | 57.726 72 |

Na rok 1925 przeszło 361 członków. W roku 1925 przybyło 3, ubyło: przez zgon 6, przez wystąpienie 9, przez wykluczenie 3; na rok 1926 przechodzi zatem 346 członków. 11498

Koronowo, dnia 29 kwietnia 1926 r.

## BANK KREDYTOWY

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

**w Koronowie**

(—) Dr. Szews. (—) I. Rybka. (—) Fr. Borzych.

---

## Stara Bydgoszcz

**Codziennie koncert.** 11576

# RAJSKI OGRÓD otwarty!

Przy pięknej pogodzie koncert w ogrodzie. Oprócz bogatego spisu potraw jako nowość sezonowa

-:- **zupa rakowa** -:-